św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 11 maja 1933 Nr. 128

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

**Dla wyrażenia protestu przeciw paleniu książek żydowskich pisarzy i prześladowaniu ducha żyd. w Niemczech odbędzie się dziś we środę, 10 b. m. o godzinie 7 wieczór**

**WIELKIE ZGROMADZENIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ**

**// W WIELKIEJ SALI GMINY ŻYDOWSKIEJ, PRZY UL. KRAKOWSKIEJ 41. //**

# Uroczyste zaprzysiężenie Prezydenta Rzplitej na Zamku

Warszawa, 9. 5. PAT. Dzisiaj o godz. 12-tej odbyło się na Zamku zaprzysiężenie Pana Prezydenta Rzplitej. Zgromadzenie Narodowe trwało 10 minut. Obecni byli posłowie i senatorowie, rząd z prezesem rady ministrów Prystorem, szefowie urzędów centralnych.

## Przebieg uroczystości

(:) Warszawa. 8 5 PAT. Od rana przed Zamkiem Królewskim, gdzie o godz 12 zbiera się powtórne Zgromadzenie Narodowe, celem zaprzysiężenia nowo-obranego prezydenta prof. Mościckiego, gromadziły się tłumy ludności stołecznej. O godz. 11.30 posłowie i senatorowie, przybywają kolejno na Zamek, wchodząc przez Bramę Zegarową, poczem udają się schodami senatorskiemi przez galerję pierwszego piętra, gdzie składają swe podpisy, dalej przez salę Batorego, Salę Owalną i Salę Obiadów czwartkowych do Wielkiej Sali Asamblowej, gdzie o godz. 12-tej odbędzie się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, zwołanego wczoraj przez p. marszałka Świtalskiego.

Przed godziną 11.45 przybywają samochodami na Zamek ministrowie prez. N. I. K. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz i przez Bramę Zegarową schodami głównemi udają się do Sali Rycerskiej, gdzie oczekują otwarcia Zgromadzenia.

O godz. 11.45 przybywa na Zamek p. prezes rady ministrów Aleksander Prystor i udaje się do gabinetu P. Prezydenta Rzplitej. Wielka Sala Asamblowa punktualnie zapełnia się. Po prawej stronie ustawionego podium zajmują miejsca ministrowie, prezes NIK dr. Krzemieński, po lewej stronie podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz, dyrektor biura sejmowego Dziadosz, dyrektor biura Senatu Piasecki. Przed podium zajmują miejsca posłowie i senatorowie w ciemnych ubraniach, kilku posłów przybyło w kontuszach, posłowie włościańscy w barwnych sukmanach ludowych.

Na chwilę przed otwarciem Zgromadzenia Pan Prezydent Mościcki przechodzi ze swego gabinetu do Sali Marmurowej, w towarzystwie p. prezesa rady ministrów Prystora oraz świty, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego, szefa kanc. cywilnej dra Hełczyńskiego, dyr. protokołu dyplomatycznego Romera, ks. kapelana Bojanka, zastępcy szefa gabinetu wojskowego mjr. Jurgielewicza, szefa biura prawnego prezydium rady ministrów dra Paczowskiego, zastępcy szefa kanc. cywilnej dra Skowrońskiego oraz adjutantów.

Wśród powszechnej ciszy marszałek Świtalski oraz marszałek Raczkiewicz wstępują na podium.

Marszałek Świtalski otwiera Zgromadzenie poczem powołuje dwu sekretarzy: sen. Hannę Hubicką i pos. Władysława Wojtowicza, którzy stają po bokach podjum. Zkolei p. Marszałek Świtalski prosi p. Marszałka Raczkiewicza o zawiadomienie oczekującego w Sali Marmurowej elekta, że Zgromadzenie Narodowe oczekuje na złożenie przysięgi.

Pan Marszałek Raczkiewicz udaje się do Sali Marmurowej, poczem Pan Prezydent Mościcki wchodzi na Salę Asamblową w towarzystwie marszałka senatu, prezesa rady ministrów i świty.

Pan Prezydent Rzplitej wstępuje na podium. Po lewej stronie jego staje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego p. marszałek Świtalski, po prawej p. prezes rady ministrów Prystor.

Marszałek Świtalski zapytuje elekta, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzplitej. Prezydent Mościcki odpowiada: „przyjmuję“.

Po odpowiedzi marszałek Świtalski prosi elekta o złożenie przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowem i wręcza mu tekst. Wśród napięcia i powszechnej uwagi padają słowa przysięgi:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia Polski strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkom i służbie poświęcić się niepodzielnie, tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka, Amen.“.

Pan Prezydent Mościcki oddaje rotę przysięgi marszałkowi Świtalskiemu i opuszcza salę, odprowadzony do skraju podjum przez przewodniczącego i p. prezesa rady ministrów Prystora. Uroczysty akt zaprzysiężenia skończony.

# Dymisja gabinetu pułk. Prystora

Warszawa, 9. 5. PAT. Po uroczystem zaprzysiężeniu Pana Prezydenta Rzplitej, rada ministrów zebrała się na posiedzenie, na którem uchwaliła złożyć na ręce P. Prezydenta dymisję całego gabinetu. Po posiedzeniu Rady Ministrów p. Premjer Prystor udał się na Zamek dla złożenia P. Prezydentowi dymisji. Pan Prezydent Rzplitej dymisję przyjął i powierzył Panu Premjerowi Prystorowi i Pp. Ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego rządu.

---

# Sąd Najwyższy uchylił wyrok w procesie „brzeskim“

## Sprawa ponownie przekazana warszawskiemu sądowi apelacyjnemu

Warszawa, 9. 5. PAT. Sąd Najwyższy na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywał skargę kasacyjną obrony 10-ciu przywódców Centrolewu, skazanych wyrokiem sądu apelacyjnego dnia 11 lutego br.

Sąd Najwyższy po rozprawie wobec obrazy przez Sąd Apelacyjny art. 44 Kodeksu Postępowania Karnego,

postanowił uchylić zakwestionowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazać sprawę temuż sądowi w innym składzie sędziów.

Obraza artykułu 44. Kodeku Postępowania Karnego, jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego, nastąpiła z powodu nie uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wniosku obrony o wyłączenie jednego z członków Trybunału

(Szczegółowe sprawozdanie podajemy na str. 3-ciej)

# Co zrobi Liga Narodów?

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 7 maja

Wobec zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów (22 maja) zastanawiają się w politycznych i prasowych kołach genewskich coraz intensywniej nad pytaniem: „Czy Liga Narodów zainterwenjuje w sprawie położenia mniejszości żydowskiej w Niemczech?" Dwa dni temu ukazał się w „Journal de Geneve" (i w szeregu innych gazet zagranicznych) artykuł b. posła Reichstagu i długoletniego redaktora naczelnego „Vossische Zeitung" prof. Jerzego Bernharda, którego ustęp wstępny musimy zacytować w całości, gdyż jest on nader charakterystyczny dla głębokiego przewrotu, jaki dokonał się w duszach zasymilowanych Żydów niemieckich (Bernhard był jedną z czołowych osobistości „Zentralverein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens"): „Kwestja żydowska w Niemczech stała się kwestją międzynarodową. Sam rząd niemiecki musi to przyznać: wszak chce, by na przyszłość działalność Żydów żyjących w Niemczech zredukowana została proporcjonalnie do ich narodowości i przeistacza ich w mniejszość etniczną. Rząd niemiecki musi się zatem spodziewać, że, w myśl panujących zwyczajów międzynarodowych, świat zajmie się położeniem tej mniejszości i sposobem jej traktowania. To traktowanie urąga wszelkim opisom. Od czasów zburzenia Świątyni historja Żydów jest jednem pasmem cierpień, prześladowań i męczeństw, ale to, co przeżywają obecnie Żydzi niemieccy, otwiera w historji żydowskiej nowy rozdział, który — miejmy nadzieję, — będzie krótki, ale jedyny w swoim rodzaju. Były zawsze i są jeszcze na świecie kraje, w których zdarzały się mniejsze lub większe masakry, rabunki a nawet wygnania Żydów. Ale Niemcy są pierwszym krajem, który wynalazł specjalnie wyrafinowaną metodę tortur dla utrzymywania Żydów w stanie nieopisanego lęku, odbierania im ich praw obywatelskich i uniemożliwiania im wszelkiej egzystencji". O tem, że kwestja żydowska — w Niemczech nie mniej niż we wszystkich innych krajach — jest kwestją międzynarodową, nie mogli przekonać większości Żydów niemieckich przez pięćdziesiąt lat ani sjoniści niemieccy ani też narodowe żydostwo całego świata. Myśl poczytywania się jako mniejszość narodowa w łonie państwa niemieckiego odrzucali oni z największem oburzeniem. Tragedja żydostwa niemieckiego spotęgowana jest dziś przez fakt, że dali się o tem przekonać dopiero — przez Hitlera.

Lord Cecil, jeden z współtwórców Paktu Ligi Narodów, pisze nazajutrz w tymże „Journal de Geneve" (w ratykule poświęconym zagadnieniu hitleryzmu jako niebezpieczeństwu dla pokoju świata): „Niektórzy wśród nas popierali gorąco stanowisko zajęte przez Niemców po wojnie w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Przypominamy sobie oświadczenie Niemców na Konferencji Pokojowej, że „Niemcy gotowe są ze swej strony traktować mniejszości obce, żyjące na ich terytorjum, w myśl tych samych zasad, jakie są sformułowane w traktatach o ochronie mniejszości narodowych, t. zn. przyznać im te same prawa, jakie posiadają obywatele pochodzenia germańskiego. Przypominamy sobie również ognistą wymowę, z jaką delegaci niemieccy w Genewie bronili praw mniejszości niemieckich w Polsce i w innych krajach. Nie zapomnimy wreszcie odezw dowództwa armji niemieckich podczas wojny do Żydów polskich, zapewniających, że armje niemieckie przychodzą jako oswobodziciele..." Lord Cecil wywodzi dalej, dlaczego cała opinja publiczna w Anglji dopatruje się w prześladowaniu Żydów, pacyfistów i internacjonalistów w Niemczech groźby wojny dla świata, i stwierdza w konkluzji, że tylko radykalna zmiana polityki niemieckiej mogłaby osłabić głęboki niepokój, jaki ogarnął Anglję w obliczu Niemiec hitlerowskich. Niestety nie wyciąga Lord Cecil w tym artykule ostatniej logicznej konsekwencji ze swoich własnych rozumowań i stwiedzeń, gdyż nie wspomina wyraźnie o konieczności interwencji Ligi Narodów. Czy może dlatego, że Anglja jest mocarstwem najbardziej powołanem do poruszenia tej kwestji przed forum Ligi?

W wychodzącej w Genewie „Revue Juire" wskazuje profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Genewie i w Dijon, Georges Scelle, na obowiązek interwenjowania Ligi w sprawie położenia mniejszości żydowskiej w Niemczech. Scelle dowodzi, że prawo międzynarodowe gwarantuje wszystkim jednostkom i wszystkim swoim podmiotom zupełną wolność i równouprawnienie. Przypomina rezolucję Zgromadzenia Ligi Narodów z roku 1922 uchwaloną jednomyślnie i wyrażającą nadzieję, że „państwa, które nie są wobec Ligi Narodów związane żadnem zobowiązaniem legalnem... zastosują niemniej w stosunku do swoich mniejszości przynajmniej ten sam wymiar sprawiedliwości i tolerancji, jaki jest wymagany przez traktaty o ochronie mniejszości narodowych". Między prawem narodowem a prawem międzynarodowem nie można utrzymywać jakiejś nieprzekraczalnej barjery, dlatego też uważa Scelle, że Rada Ligi jest nietylko kompetentna do interwencji w sprawie mniejszości żydowskiej w Niemczech, ale że interwencja ta jest absolutnym obowiązkiem Rady.

Naszem zdaniem (które Wasz korespondent uzasadnia głębiej w artykule ogłoszonym w ostatnim numerze ukazującej się w Genewie „Revue des Nations") obowiązek interwencji Rady Ligi uzasadniony jest najsilniej względami politycznemi. Rozważania prawnicze i proceduralne mają w tym wypadku znaczenie zupełnie drugorzędne. Sprawa położenia Żydów w Niemczech nie jest kwestją czysto mniejszościową. Chodzi tu o pogwałcenie przez stałego członka Rady Ligi (Niemcy) zasad, które Clemenceau w swoim historycznym liście do Ignacego Paderewskiego nazwał słusznie „ogólnemi zasadami sprawiedliwości i wolności" (les principes generaux de la justice et de la liberte) i na których opiera się cały teoretyczny i faktyczny gmach Ligi Narodów. Gdyby Liga Narodów nie zareagowała na pogwałcenie tych zasad przez Niemcy, to odebrałaby sobie tem samem na przyszłość wszelkie moralne prawo interwencji w sprawach ochrony mniejszości narodowych. Ale na tem nie koniec. Ucisk mniejszości we wszystkich krajach stałby się de facto czemś dozwolonem i nie ulega wątpliwości, że ze swobody tej korzystanoby szeroko we wszystkich państwach. Skoro jednak zważymy, że ucisk mniejszości jest jedną z najgłębszych i najbardziej nieuniknionych przyczyn wszystkich wojen, to dochodzimy do naturalnego wniosku, że Liga Narodów, zaniedbując interwencji w sprawie Żydów niemieckich, dopuściłaby się aktu podburzającego do wojny. A na to chyba Liga Narodów nie została stworzona.

M. KAHANY

# MacDonald mówi w izbie gmin o swej wizycie waszyngtońskiej

(:) Londyn. 9. 5. (L) Na dzisiejszem p. siedzeniu Izby gmin, poświęconemu dyskusji nad światową konferencją gospodarczą i wizycie premiera angielskiego w Waszyngtonie zabrał głos na wstępie premjer MacDonald. Oświadczył on, że w Waszyngtonie osiągnięto pełne porozumienie, iż światowa konferencja gospodarcza nie może doprowadzić do pełnego rezultatu, o ile nie będzie przed jej zakończeniem definitywnie załatwiony problem długów wojennych. Rokowania w sprawie uregulowania długów wojennych będą prowadzone równolegle i równocześnie z konferencją gospodarczą przez specjalną grupę rzeczoznawców. Celem tych rokowań będzie ostateczne i definitywne uregulowanie długów wojennych. Jedyną poważną przeszkodą, stojącą na drodze do załatwienia tego problemu jest 15 czerwca, w którym to dniu przypada termin płatności raty. Musi się jednak ze spokojem zbadać wszelkie możliwości, wiodące do usunięcia tej przeszkody.

Co się tyczy projektu amerykańskiego w sprawie rozejmu celnego, to należy sądzić, że w tej sprawie można będzie łatwo dojść do porozumienia. Osiągnięto również porozumienie, że przytem musi być należycie uwzględniona specjalnie odmienna sytuacja obu krajów.

W dziedzinie ogólno-politycznej — oświadczył MacDonald — rząd amerykański wyraził gotowość współudziału aktywnego w akcji pacyfikacji Europy. Prezydent Roosevelt oświadczył, że jeżeli konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do zadowalającego wyniku, Stany Zjednoczone przystąpią do układu konsultatywnego, którego celem jest zwiększenie w Europie bezpieczeństwa i udzielenia pomocy państwu zagrożonemu. Rząd amerykański skłonny jest swoim przyrzeczeniom w tej sprawie nadać ostateczny i autorytatywny charakter.

Po premjerze zabrał głos przywódca partji pracy Lansbury, który uznał oświadczenie MacDonalda za niewystarczające. MacDonald oświadczył Lansbury — mówił dużo, ale niczego nie powiedział.

## Herriot składa sprawozdanie na radzie ministrów

(:) Paryż. 9. 5. (B) W pałacu Elizejskim odbyła się dziś przedpołudniem, pod przewodnictwem prezydenta republiki rada ministrów, której przedmiotem obrad był rezultat misji Herriota w Waszyngtonie.

Według komunikatu oficjalnego, rada ministrów jednomyślnie wyraziła zadowolenie z powodu przyjaznego stanowiska i wyrozumienia, jakie okazał prezydenta Roosevelt oraz wyraziła Herriotowi gratulacje i podziękowanie za osiągnięty rezultat.

Rada ministrów poruszyła ministrowi spraw zagranicznych, aby polecił ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie zbieranie dalszego materjału na drodze dyplomatycznej, by na jego podstawie rząd mógł później powziąć decyzję.

## Francja nie zapłaci raty grudniowej

(!) Paryż, 9. 5. (Sch) Francuska Rada ministrów wypowiedziała się znaczną większością przeciw zapłaceniu zaległej raty grudniowej przypadającej Stanom Zjednoczonym z tytułu długów wojennych.

## Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Madryt. 9. 5. (R) Z różnych miast hiszpańskich nadchodzą wiadomości z zapowiedzą strajku generalnego. W Barcelonie, na ulicach miasta krążą silne oddziały wojska i policji. Ubiegłej nocy wykryto szeroko zorganizowany spisek, zmierzający do obalenia rządu republikańskiego i przywrócenia monarchji W Andaluzji koncentrowane są po miastach silne oddziały wojskowe. W całej Hiszpanji zaprowadzono ostre pogotowie wojskowe.

## Apel Gandhiego o amnestję

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Londyn. 9. 5. (L) Z Bombaju donoszą, że wypuszczony z więzienia Gandhi zapowiedział zawieszenie ruchu nieposłuszeństwa cywil. na miesiąc a równocześnie zwrócił się do rządu z apelem o zwolnie wszystkich więzniów politycznych. Na inicjatywę Gandhego rząd indyjski postanowił rozważyć kwestję ogólnej amnestji politycznej.

# Hitlerowcy sprowokowali ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń, 9. 5. ŻAT. Dzisiaj doszło do krwawych ekscesów antysemickich na uniwersytecie wiedeńskim. Hakenkreuzlerzy wypędzili brutalnie i bili akademików-Żydów. Wystąpienia antyżydowskie zaszły również w Instytucie chemji lekarskiej. Wielu studentów-Żydów odniosło ciężkie rany. Hakenkreuzlerzy nie szczędzili i kobiet. Wraz z Żydami atakowano również socjal-demokratów. Szczególnie burzliwe ekscesy miały miejsce w Instytucie anatomicznym.

Wielu studentów odniosło rany przy wyskakiwaniu z okien, gdyż z jednej strony Hakenkreuzlerzy bili Żydów i wypędzali z uczelni, z drugiej zaś zablokowali wyjście. Rozegrały się wstrząsające sceny. Dopiero po przybyciu policji i straży ogniowej studenci-Żydzi zostali uwolnieni z rąk oprawców.

* * *

(:) Wiedeń. 9. 5. (W) W Instytucie anatomicznym uniwersytetu wiedeńskiego podczas wykładów prof. Tandlera a później na wydziale prawniczym doszło dziś do poważnych rozruchów sprowokowanych przez studentów narodowo-socjalistycznych. Hitlerowcy zaatakowali studentów żydowskich i socjalistycznych przyczem wielu studentów zostało ranionych.

Celem stłumienia rozruchów zawezwano policję która opróżniła gmach instytutu i aulę uniwersytecką aresztując 12 osób. Przeszło 20 studentów przeważnie Żydów, obywateli polskich, węgierskich i amerykańskich zostało ranionych. Instytut anatomiczny i uniwersytet zostały zamknięte.

## Interwencja poselstw

Wiedeń, 9. 5. ŻAT. Poselstwo amerykańskie interwenjowało u rządu austrjackiego w sprawie dzisiejszych ekscesów uniwersyteckich, ponieważ wśród 30 rannych są również studenci amerykańscy, podobnie jak i studenci polscy i węgierscy, co spowodowało też interwencję posła polskiego i węgierskiego.

# Barwny korowód w strojach narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 5. (Sin) Posłowie BB przed przysięgą Prezydenta zebrali się w sali sejmowej i dopiero kwadrans przed 12-tą udali się długim szeregiem na Zamek. W korowodzie tym uderzała wielka rozmaitość strojów. Konserwatyści, należący do BB. ubrali się w kontusze. Pos. Dzieduszycki sprawił sobie nowy kontusz i żółte safianowe buty i szedł w towarzystwie sen. Bojki ubranego w czamarę. Ks. Andrzej Lubomirski przypasał do boku historyczną szablę po Chodkiewiczu. Ks. Lubomirski przywiózł z sobą kilka kompletów kontuszów, chcąc namówić innych posłów do ubrania się w strój narodowy. Posłowie ziemi krakowskiej i rzeszowskiej wystąpili w barwnych strojach ludowych. Reszta posłów zjawiła się w czarnych marynarkach.

W sali asamblowej nie ustawiono zupełnie krzeseł tak, że cały ceremonjał przysięgi odbywał się stojąco. Nie był obecny marszałek Piłsudski.

Na sali nie było ani publiczności, ani prasy ani korpusu dyplomatycznego. Natychmiast po złożeniu przysięgi rząd wniósł dymisję, która została przyjęta.

—o-O-o—

## Gratulacje prezydenta Francji

Warszawa, 9. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki otrzymał od prezydenta Francji depeszę następującej treści: „Jest mi niezmiernie miło przesłać Waszej Ekscelencji z okazji Jego ponownego obioru na Prezydenta Rzplitej Polskiej najszczersze gratulacje i życzenia pomyślnego wypełnienia nowego mandatu. Podpisany Albert Lebrun.“

## Depesza Związku rabinów

Warszawa, 9. 5. ŻAT. Rada wykonawcza Związku Rabinów w Polsce wysłała na Zamek Królewski w Warszawie do rąk ponownie obranego Prezydenta serdeczną depeszę powitalną w imieniu wszystkich rabinów w Polsce.

# Najazd „asów“ hitlerowskich na Wiedeń

Wiedeń, 9. 5. PAT. Biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej komunikuje, że w sobotę 13 bm. przybędą do Wiednia samolotem bawarski minister sprawiedliwości Frank, prezydent Sejmu pruskiego Kerrl, prezes rady stanu Ley, minister pruski Kube, sekretarz stanu Freisler i dwu innych działaczy narodowo-socjalistycznych. Goście niemieccy będą na lotnisku w Aspern przyjęci uroczyście przez kierownika naczelnego stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Zamierzają oni wygłosić szereg odczytów.

„Reichspost“ w odpowiedzi na powyższy komunikat stwierdzają, że wizyta ma charakter wybitnie prywatny i musi wobec wrogiego stosunku austrjackich narodowych socjalistów do rządu austrjackiego być uważana i traktowana jako akt nieprzyjazny. Cel wizyty jest przejrzysty: ma ona służyć za pretekst do obejścia zakazu urządzania pochodów, ma zatrzeć silne wrażenie zjazdu salzburskiego i zaszachować niedzielne uroczystości Heimwehry.

Co się tyczy ministra bawarskiego Franka zachodzi wątpliwość, czy będzie mu wogóle dozwolony pobyt na terytorjum Austrji. — Frank obraził poważnie w mowie radjowej rząd austrjacki i wzywał w niej do przekroczenia granic Austrji. Inni ministrowie narodowo-socjalistyczni — pisze „Reichspost“— nie powinni liczyć na żadne udogodnienia urzędowe i będą musieli się stosować ściśle do ustaw i przepisów austrjackich. Niechaj nikt się nie łudzi, że rząd austrjacki okaże się w najbliższą sobotę i niedzielę mniej energiczny, niż w dniu 1. maja.

# Kto stanie na czele rządu?

## Min. Jędrzejewicz na Zamku

Warszawa, 9. 5, (Sin) W tej chwili krążą najrozmaitsze pogłoski na temat różnych kandydatów na premjera. Wymieniani są: pp. Sławek, Beck, Świtalski i Jędrzejewicz. Mówi się obecnie, że największe szanse ma min. Jędrzejewicz. Jeszcze dzisiaj ma on być przyjęty na Zamku.

* *

Warszawa, 9. 5. (Sin) Dzisiaj w godzinach popołudniowych został przyjęty na Zamku min. Jędrzejewicz, wysuwany na stanowisko premjera.

Jako ministra oświaty wymieniają wojewodę Grażyńskiego, a jako min. rolnictwa pos. Kleszczyńskiego.

Oczywiście w chwili obecnej wszelkie domysły na temat domniemanych kandydatów są najzupełniej dowolne.

# Sprawa „brzeska“ w Sądzie Najwyższym

(:) Warszawa. 9. 5. (Sin) Dzisiaj odbył się w Sądzie Najwyższym proces kasacyjny b. więzniów brzeskich. Wynik tego procesu wywołał wielką sensację nietylko wśród obecnych na sali, ale w kołach politycznych. Wyrok sądu apelacyjnego został unieważniony.

Proces rozpoczął się punktualnie o godz. 10 rano Z oskarżonych zjawili się tylko Władysław Kiernik i Adam Ciołkosz. Z pośród obrońców przybyli wszyscy W komplecie brak jedynie adwokatów Śmiarowskiego i Sterlinga, którzy zmarli w roku bieżącym.

Jak wiadomo, obrona w procesie apelacyjnym złożyła wniosek o wyłączenie sędziego Chodeckiego z kompletu sędziowskiego. Wniosek ten został odrzucony. Sąd Apelacyjny odrzucił wszystkie propozycje w tej sprawie zarówno na posiedzeniu niejawnem, jak i później na posiedzeniu jawnem.

Sędzia Sądu Najwyższego Bronisławski zreferował sprawę, poczem zabrał głos adwokat Berenson, który oświadczył, że myślą przewodnią zagadnienia kasacji jest wyłączenie sędziego. Sąd Najwyższy orzekł, że nic tak nie obraża zbiorowego poczucia prawa, jak zarzut dotyczący stronniczości sędziego. To, co w pierwszym rzędzie obowiązuje sąd, mający do czynienia z wnioskiem o wyłączenie, to skrupulatna troska objektywnego zbadania zarzutu, czy obrona występując przeciwko któremuś z sędziów miała poważną podstawę do utraty wiary w jego bezstronność. Sąd apelacyjny zamiast zanalizować zarzuty obrony, raczej powołał się na oświadczenie sędziego Chodeckiego, którego miano wyłączyć. To stanowisko sądu apelacyjnego stanowi obrazę art 44.

Adwokat Berenson porusza dalej kwestję wyroku bydgoskiego w sprawie red. Małygi, w którym to wyroku, wydanym przez sędziego Chodeckiego, znajdowały się jego własne słowa opinji w sprawie więźniów brzeskich i stwierdza, że wyroku tego sąd apelacyjny nie przyjął, mimo to jednak w postanowieniach swoich powiedział, że sprawa ta nie łączy się z procesem brzeskim.

W dalszym ciągu adwokat krytykuje motywy wyroku, dowodząc, że w wyroku tym odezwano się obraźliwie o szeregu świadków, stanowiących elitę społeczeństwa. Adwokat Berenson wnosi o uchylenie wyroku z powodu obrazy art. 44 i 51 postępowania karnego.

Adwokat Landau popiera tezy swojego przedmówcy poczem zabiera głos prokurator Sądu Najwyższego, Piernikarski, który na wstępie zaznacza, że adwokat Berenson wyręczył go częściowo, wspominając, że ewolucja pojęcia wyłączenia sędziego w ustawie polskiej poszła krok dalej, aniżeli w innych ustawach. Ustawa utrudnia wyłączenie sędziego, ograniczając ściśle wypadki, w których to może nastąpić. Powołanie się na to, że sędzia Chodecki wyraził się o sprawie brzeskiej, nie może tu być brane pod uwagę, gdyż sprawa posłów brzeskich była rzeczą głośną i prawie każdy wypowiadał na ten temat swoje uwagi. Konsekwencją tego byłoby, że zabrakłoby sędziów dla sądzenia tej sprawy. W konkluzji prokurator stwierdza, że należy uznać, że postępowanie sądu apelacyjnego było zgodne z ustawą, chociaż uzasadnienie jest częściowo błędne. To jednak nie może powodować jego uchylenia.

O godz. 12-ej przewodniczący oświadcza, że Trybunał udaje się na naradę. Po naradzie sąd ogłasza orzeczenie, mocą którego wyrok sądu apelacyjnego z powodu obrazy art. 44 (niewzględnienia wyłączenia sędziego) oraz art. 51 postępowania karnego (nieuzasadnienia należytego orzeczenia sądowego) uchyla wyrok sądu apelacyjnego i przekazuje sprawę do ponownego osądzenia w innym składzie sędziów temu sądowi w Warszawie.

Z DNIA

# Płonące stosy...

Na środę, dnia 10. bm. zapowiedzieli barbarzyńcy z pod znaku połamanego krzyża — zaiste połamali oni krzyż doszczętnie! — widowisko, które ma być ukoronowaniem ich dzieła, W dniu tym ludzie, o których trudno powiedzieć, czy są szatanami czy też może tylko obłąkanymi — wywleką z bibljotek publicznych, z księgarń i z wszelkich dostępnych im zbiorów drukowanego słowa wszystko, co pachnie żydostwem, demokracją, myślą postępową, socjalizmem i pacyfizmem, i spalą to na stosie. Opętani szałem „rasystycznym“, będą się cieszyć, będą trjumfować, albowiem sądzić będą w swojem bezdennem chamstwie, iż w ten sposób zniszczą, uśmiercą i unicestwią — żydostwo, demokrację, myśl wolną, socjalizm i pacyfistyczne ideały najlepszej części całej dzisiejszej ludzkości.

Na szerokich rozłogach historji nie będą to pierwsze auto-da-fe drukowanego słowa. W mrokach ciemnego średniowiecza próbowano nieraz walczyć z ideami zapomocą palenia ludzi którzy je głosili, i książek, które je szerzyły. Wiadomo, z jakim skutkiem. Ludzie spłonęli na stosie i księgi strawione zostały prze ogień, ale idee wyszły z płomieni tych oczyszczone, jeszcze potężniejsze i wspanialsze, bo uświęcone krwią męczeńską i płomieniem, który trawi tylko materję a wyzwala ducha. Rozwydrzona bestja hitlerowska nie ma naturalnie odwagi palić ludzi — ona tylko ludzi męczy i torturuje, o ile może ich fizycznie dosięgnąć, — ale książki, drukowane słowo rzuca na stos, idąc za wzorem najciemniejszego średniowiecza.

Niewiadomo istotnie, co bardziej należy podziwiać — barbarję czy naiwność. Czyż naprawdę sądzą ci opętańcy, że niszcząc i paląc książki Żydów, socjalistów, pacyfistów, niszczą przez to i palą te idee, którym drukowane słowo służy tylko za materjalną szatę? Z politowaniem największem patrzymy na te płonące stosy w okresie, w którym cywilizacja materjalna dochodzi do najwyższych szczytów. Spalenie książki ma dzisiaj akurat tosamo znaczenie, co zamiar zniweczenia morza przez zaczerpnięcie zeń konwi wody. Możecie zaczerpnąć z morza miljony litrów wody, a jednak nie umniejszycie wielkości i potęgi morza ani o jedną kropelkę. Barbarzyńcy, którzy niszczą i palą książki, nie wiedzą nawet w przerażającej naiwności swego ducha, że te stosy, które oni będą podpalali, będą hymnem płonącym ku czci wielkich i nieśmiertelnych ideałów postępu, wolnej myśli, sprawiedliwości i człowieczeństwa, ideałów, których wyrazem i emanacją są wszystkie te pisma i książki i traktaty i rozprawy i twory literatury pięknej — dzieła wyklętych przez hitlerje Żydów i socjalistów i liberałów i demokratów i pacyfistów. Te stosy, które dzisiaj płonąć mają w Niemczech, to nietylko stosy hańby dla dzisiejszych władców niemieckich, ale także i stosy nieśmiertelnej myśli postępu ludzkiego. — myśli, która po stokroć gnębiona, torturowana i uśmiercana, nigdy, przenigdy nie ginie i nie umiera, ale zawsze z popiołów zmartwychwstaje — tem większa, tem żywotniejsza i tembardziej zdobywcza.

A jeśli ten taniec szatanów odbywać się będzie przedewszystkiem dookoła płonącej książki żydowskiej — bo nam czyni się przecież ten zaszczyt, że wszystko co wielkie i piękne w ludzkości identyfikuje się z żydostwem (mniemanie błędne, ale bardzo zaszczytne) — to opętańcza uciecha inkwizytorów zgoła jest marna i zwodnicza. Ileż to razy przodkowie dzisiejszych Goebbelsów i Frícków i Rustów palili na stosie Talmud i żydowskie księgi rabiniczne. A przecież te wszystkie książki, które palić będą dzisiaj, to już nietylko własność nasza, żydowska, ale własność całej ludzkości. Tylko zupełnie beznadziejny barbarzyńca może oddawać się idjotycznemu złudzeniu, iż z duchowości dzisiejszego człowieka można wymazać te ideały i te myśli i te dążenia i te tęsknoty, które do szału wściekłości doprowadzają szowinistyczną reakcję w Berlinie i poza Berlinem

Podnosimy — jako ludzie i jako Żydzi — uroczysty głos protestu przeciwko stosom, które dzisiaj w Niemczech mają zapłonąć, apelując do Żydów ażeby pozostali wierni żydostwu, a do ludzkości całej, aby nie pozwalała deptać najwyższych swoich ideałów — ideałów etyki i kultury. (b)



# Dziś zgromadzenie inteligencji żydowskiej!

**(!) Dnia 10 maja b. r. płonąć będą w Niemczech stosy skarbów kultury, wśród których barbarzyńcy hitlerowscy w pierwszym rzędzie palić będą książki autorów żydowskich.**

**Tak, jak przed wiekami palono Talmud i księgi rabiniczne — tak teraz palić będą twory żydowskiego ducha, wyrosłe na wszystkich polach życia współczesnego.**

**Hitleryzm ugodzić chce nas — naród księgi — w najczulsze miejsce.**

**Przeciwko temu, w czasach nowożytnych niesłychanemu barbarzyństwu podnosi inteligencja żydowska na całym świecie uroczysty protest.**

**W tym dniu, kiedy w Niemczech płonąć będą stosy książki żydowskiej, my — inteligencja żydowska — skupimy się na wieczystej platformie naszego Ducha i równocześnie apelować będziemy do całego świat cywilizowanego w imię kultury.**

**Podpisane organizacje zwołują**
**WIELKIE ZGROMADZENIE**
**INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ**

**na środę 10 maja b. r., o godz. 7 wieczór w wielkiej sali Gminy żydowskiej w Krakowie.**

**Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Polsce, oddział w Krakowie Stow. Oświatowo-Kulturalne „Tarbut“ w Krakowie,**
**Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie,**
**Bibljoteka „Ezra“ w Krakowie,**
**Związek Żyd. Młodz. Akad. „Przedświt-Haszachar Uniw. Jagiell.**

**Na zgromadzeniu protestacyjnem inteligecji żydowskiej, które odbędzie się dziś we środę o godzinie 7 wieczór w wielkiej sali kahału, przy ul. Krakowskiej 41, referować będą: dr. Berkelhammer, dr. Bulwa, przewodniczący Rady gminy żydowskiej dr. Fischlowitz, prof. N. Mifelew i prof. B. Rappaport.**

**INTELIGENCI ŻYDOWSCY, JAWCIE SIĘ MASOWO!**

Z SALI SĄDOWEJ.

# Zabił szwagra kopaczką

## Proces o zabójstwo w Piaskach Wielkich

(rg) W Piaskach Wielkich mieszkał Józefa Wajda, rzeźnik. Mieszkał on w jednym domu ze szwagrem swym Jakóbem Frasiem. Między dwiema rodzinami dochodziło nieraz do kłótni.

W dniu 27 sierpnia ub roku Wajda przyszedł podpity wieczorem do domu. Na podwórzu spotkał swego szwagra Frasia, którego zaczepił. W wyniku sprzeczki doszło niebawem do bójki Wajda rzucił szwagra na ziemię i począł go dusić, ale w tym momencie nadbiegła żona napadniętego i rozdzieliła walczących.

Wajda nie dał jednak za wygraną. Wpadł do kuchni, chwycił kopaczkę i wybiegłszy na podwórze uderzył nią szwagra w głowę. Ten, zalany krwią, runął na ziemię. Po przewiezieniu do szpitala zmarł 30 sierpnia, naskutek ran odniesionych na głowie.

Oskarżony o zabójstwo stanął wczoraj Józef Wajda (lat 45) przed trybunałem Sądu Karnego w Krakowie. Oskarżony nie poczuwa się do winy twierdząc, iż był w stanie zupełnego pijaństwa. Obciążająco dla niego wypadły zeznania żony denata, która podała, iż Wajda odgrażał się iż zabije jej męża.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach, zapadł wyrok skazujący Wajdę na dwa lata więzienia, przyczem wykonanie kary zawieszono mu na cztery lata.

Trybunałowi przewodniczył so. dr Partyka, wotowali so. dr. Stuhr i so. dr. Żmuda. Oskarżał prokurator dr. Szypuła, bronił adw. dr. Skiba.

# Cztery razy na ławie oskarżonych

:) (rg) Drugi dzień procesu Andrzeja Sarny zgromadził tłumy publiczności na sali rozpraw w krakowskim sądzie okręgowym. Zainteresowanie rozprawą doszło do tego stopnia, że o godz. 12 z powodu przepełnienia sali — przewodniczący zarządził zamknięcie dostępu dla publiczności.

W poczekalni świadków oczekuje 24 osób na swoją kolejkę. Rozprawa rozpoczyna się o godz. 9.30 od przesłuchania matki denatki Marji Cebulówny. Na salę wchodzi zgarbiona, siwa staruszka. Przerywanym głosem powtarza słowa przysięgi, ocierając spływające z oczu łzy.

Na wstępie opowiada o charakterze swej córki, którą określa jako dziewczynę dobrą i wesołą. Wiedziała ona, iż córka chodzi ze Sarną i przypuszczała, że on się z nią ożeni. Nieprawdą jest, jakoby maltretowała córkę z powodu jej stanu. Krytycznego dnia widząc nieobecność córki w domu, poczęła jej szukać. Ktoś z sąsiadów powiedział, iż zauważył chustkę córki pod gruszą.

Gdy doszła do gruszy widziała córkę, klęczącą obok drzewa. W pierwszej chwili myślała, że córka modli się, lub też drzemie.

Staruszka klęka na sali i demonstruje, w jakim stanie zastała córkę. Przy tej scenie wybucha rzewnym płaczem. Po chwili zeznaje dalej.

Zaczęła córkę trącać w głowę, lecz ta była zupełnie nieruchoma i upadła na ziemię. Widząc że córka nie żyje, zaalarmowała domowników.

Jako drugi świadek zeznaje ojciec denatki, Jan Cebula. Świadek przy powtarzaniu słów przysięgi załamuje się i płacze.

Przew.: Nie płaczcie, mężczyzna nie płacze.

Świadek: Kiedy mi córkę zabili. Świadek wystawia córce doskonałe świadectwo.

Następny świadek Józef Cebula starszy, stryj nieboszczki opisuje sposób ratowania denatki.

Świadek Józef Cebula młodszy, brat denatki, określa siostrę jako osobę wesołą. Nocy krytycznej spał koło domu. Zdawało mu się, jakby przez sen, iż słyszał w nocy jakiś gwizd koło domu.

Świadek Wincenty Grzechynka poleciał pod gruszę i zastał tam już gromadę ludzi. Jedna z kobiet powiedziała, aby uderzyć nieboszczkę gontem z dachu, który przybito tam pierwszy, a ożywi ją to niezawodnie. Świadek wiedział, który gont na dachu domu nieboszczki był pierwszy przybity i dlatego poszedł do domu i przyniósł ten gont.

— Co mówiono o tym wypadku we wsi? — Najpierw mówiono, że sama zrobiła a potem przyszła sekcja i mówili znów inaczej.

Siostra denatki Marjanna Cebulówna zeznaje, iż spoglądała ona niechętnie, na oskarżonego, bo „w domu to ją miał za coś, a między ludźmi to ją miał za nic“.

Po zeznaniach tego świadka rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

# XIV Konferencja Krajowa Org. Sjońskiej

## zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 10 maja.

(l) W ciągu ub. niedzieli — jak już donieśliśmy — obradowała w wielkiej sali gminy żydowskiej w Krakowie konferencja Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski i Śląska. W konferencji wzięło udział **202 delegatów** z 96 miejscowości, w tem 149 delegatów z poza Krakowa. Liczba uczestników stanowiła poniekąd rekord w dotychczasowych konferencjach sjonistycznych, przewyższając znacznie dotychczasowe liczby uczestników dorocznych konferencyj. Zjazd był podzielony na dwie części — pierwsza obejmowała zagajenie i referaty, druga — dyskusję, która i tym razem obracała się dookoła sprawy organizacji młodzieży. To ostatnie zagadnienie zostało ku ogólnemu zadowoleniu wreszcie definitywnie załatwione, głównie dzięki trzyosobowej komisji wybranej przez radę partyjną a następnie przez zjazd w osobach tow. **dra Feldbluma** (Kraków), **dra Syropa** (Nowy Sącz) i **dra Wanga** (Rzeszów). Konferencja wywołała duże zainteresowanie, a do ostatniej chwili zjazdu sala obrad wypełniona była delegatami oraz publicznością przysłuchującą się z uwagą wywodom poszczególnych mowców.

Zjazd zagaił w imieniu Egzekutywy

**tow. dr. J. Zimmermann,**

który powitał we wstępnych słowach delegatów, dziękując im za trud przybycia do Krakowa i podkreślając doniosłą chwilę obrad zjazdu. Serdecznie wita mowca dwóch wybitnych gości uczestniczących w zjeździe, **tow. dra M. Ringla** ze Lwowa i **tow. Pollaka**, przebywającego w Krakowie z ramienia dyrektorjum Keren Kajemet. Obrady zaczynamy — wywodził w dalszym ciągu mowca — wśród ciężkich chmur na horyzoncie żydostwa światowego. Całe żydostwo niemieckie zagrożone jest dziś w swej egzystencji. Trzeba podnieść donośny głos protestu. 600.000 Żydów nie może stać się ofiarą barbarzyńskich prześladowań. **Trzeba podnieść hasło obrony i stwierdzić, że żydostwo niemieckie nie da się zniszczyć.** Ciężka jest sytuacja Żydów obecnie na świecie, ciężka jest ona dlatego, że zaraza antysemityzmu ujawnionego z taką siłą w Niemczech hitlerowskich, może się przenieść do innych skupień żydowskich. Musimy się przeciwko temu bronić, a jedyną skuteczną bronią jest zespolenie sił żydostwa. Pozatem należy zaapelować do świata, aby bronił praw narodu żydowskiego. Obok groźnej sytuacji w Niemczech, ciężka jest także sytuacja w innych skupieniach żydowskich, gdzie kryzys ekonomiczny niszczy i rujnuje żydowskich mieszkańców silnych ekonomicznie krajów. W dzisiejszej sytuacji Żydów w rozproszeniu i w Palestynie istnieje jakby splot historyczny. Mimo bowiem ciężkiej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znajdują się Żydzi musimy okazać światu, że **jesteśmy zdolni do poświęceń i ofiarności, by odbudować Palestynę.** Chodzi tylko o to, by wpływy nasze w Palestynie wzrosły, by znaleźć odpowiednie drogi dla przyspieszenia osiągnięcia naszego celu. Istnieje wiele ujemnych objawów, ale na nie — posiadamy tylko jeden środek, umocnienie sił i koncentracja całego żydostwa w kierunku odbudowy Palestyny. Wśród smutnych objawów życia żydowskiego, Palestyna stanowi dziś jasny punkt i posiada doniosłe znaczenie nietylko ideowe, jako kraj, który potrafi zmienić charakter Żyda, lecz także ekonomiczne. Z konferencji winien wyjść **apel w kierunku wolnej imigracji żydowskiej do Palestyny.** Mowca wyraża wkońcu życzenie, by obecna **konferencja** stanowiła dalszy krok na drodze realizacji sjonizmu. Omówieniem taktyki i sposobu obrad kończy tow. dr. J. Zimmermann swoje przemówienie, przyjęte żywemi oklaskami.

W skład prezydjum konferencji weszli tow. Neiger (Tarnów), tow. dr. Nehmer (Żywiec), tow. dr. Syrop (Nowy Sącz), tow. dr. Wang (Rzeszów). Po krótkiem przemówieniu w języku hebrajskim odczytał tow. Neiger

**list powitalny posła dra Thona,**

który zajęty na innym posterunku, nie mógł osobiście uczestniczyć w zjeździe. List ten brzmi w przekładzie z hebrajskiego:

**LIST POWITALNY POSŁA DRA THONA.**

Szanowna Konferencjo! Kochani Towarzysze!

(—) Żałuję, że nie mogę uczestniczyć w konferencji. Pozwólcie przeto, że powitam Was z pełną serdecznością — pisemnie: witajcie! Oby wasze obrady były owocne i błogosławione!

Zebraliście się dziś w chwili poważnej i ciężkiej — a jakaż chwila nie jest poważna i ciężka w życiu naszego narodu? Tym razem chwila jest naprawdę trudna. Straszliwa katastrofa, która spotkała naszych braci w Niemczech, spoczywa na nas jak wielki ciężar, a my stajemy wobec niego jakby obuchem uderzeni. Któż się tego spodziewał?

Atoli sjoniści muszą zawsze stwierdzać z głębokiem ubolewaniem, że ich przepowiednie spełniają się w stu procentach. Katastrofa w Niemczech świadczy dobitnie, jak słuszną jest nasza przepowiednia, że niema przecież bezpiecznej siedziby w golusie. Przekleństwo spoczywające na nas od lat naszej młodości „.. zmuszali do ciężkiej pracy i uciskali ich" połączone jest silnym i organicznym węzłem z cytatem: „...w ziemi nie waszej". Niema pełnego bezpieczeństwa dla narodu, chyba tylko w jego domu. Siedziba narodowa potrzebna nam jest jak powietrze do oddychania i tylko w niej nastąpi rozwiązanie trudnej kwestji naszego życia!

Nieszczęście w Niemczech dowodzi także w sposób straszliwy i groźny, ale także jasny i wyraźny, że asymilacja nie przysparza nam wśród narodów, pośród których żyjemy, ani czci ani spokoju. Na własne oczy widzimy, że nasi bracia w Niemczech bici są i męczeni tylko dlatego, że sercem i duszą oddali się obcej kulturze i przysporzyli jej mnóstwo bogactw. I znowu staje przed naszymi oczyma wyrazista prawda sjonistyczna: tylko jako zdrowy naród, troszczący się o swoje narodowe sprawy, uznający je i budujący własną kulturę — pozyska nasz naród cześć i pełne bezpieczeństwo.

Dziś już wszyscy przyznają, że siedziba narodowa jest nam potrzebna i żądają od nas przyspieszenia budowy. A my odpowiemy: Erec Izrael jest celem samym w sobie, jest siedzibą narodową dla narodu żydowskiego, by odbudował się w całej pełni i żył pełnem życiem. Atoli Erec Izrael nie może stanowić tylko ucieczki dla nieszczęśliwych, prześladowanych Żydów. Dlatego zobowiązani jesteśmy zwracać uwagę pilnie na podstawy naszej budowy, by były silne i trwałe na wieki. Niechaj, kochani przyjaciele i towarzysze, myśli wasze zespolą się także na tej konferencji około tych zasad: Siedziba narodowa, silna, w Erec Izrael dla narodu żydowskiego, opartego o wieczne wartości narodowe.

Taki jest cel a droga do niego — to Organizacja Sjonistyczna mocna i potężna. Wzmocnijcie tedy, towarzysze, Organizację, by mogła w całej pełni spełniać odpowiedzialną rolę historyczną, spoczywającą na niej.

Jestem przekonany, drodzy towarzysze, o waszej wierności dla naszego ideału i dla naszej Organizacji — wierzę w was pełną wiarą!

Wyciągam do was dłonie serdecznie i witam was jeszcze raz.

Błogosławiony niechaj będzie Wasz zjazd!

OZJASZ THON.

Po odczytaniu tego listu, przyjętego hucznemi oklaskami, odczytał przewodniczący szereg depesz powitalnych, jakie nadeszły na konferencję. Powitanie nadesłała Egzekutywa sjonistyczna w Londynie, **Organizacja Sjonistyczna w Niemczech**, Organizacja Sjonistyczna w Austrji, Komitet centralny Org. Sjon. w b. Kongresówce i in. Serdeczne powitania nadesłali pozatem **tow. dr. Kornhäuser** z Jasła, **tow. dr. Goldwasser** z Myślenic, **tow. dr. Horn** z Dąbrowy, **tow. dr. Frand** z Wiednia i w. in.

Następnie wygłasza przewodniczący tradycyjny „**Jiskor**" ku czci zmarłych towarzyszy: **blp. red. dra Benjamina Seidena** (Kraków), **blp. Ira Edmunda Schenkera** (Kraków), **blp. dra Rösslera** (Jarosław), **blp. Schlesingera** (Kęty) i **blp. Schramera** (Cieszyn). Delegaci przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych towarzyszy.

Prezes Egzekutywy przedkłada następnie listę członków poszczególnych komisyj, która w głosowaniu zostaje przyjęta:

**KOMISJA PERMANENCYJNA.**

Dr. Feldblum — przewodniczący, Dr. Hilfstein, Dr. I. Schwarzbart, Abraham Nussbaum Dr. Leon Wander, Dr. Grünstein (Bielsko), Dr. Kanarek (Rzeszów), Dr. Nehmer (Sanok), Dr. Rappaport (Katowice), Dr. Blech (Gorlice), Inż. Wiederspann (Dębica), Roman Weinheber (Krzeszowice) Dr. Samuel Spann (Tarnów), Dr. Schenkel (Tarnów), Dr. Chomet (Tarnów), Dr. Tisch (Nowy Sącz), Dr. Stillerowa, Drowa Aptowa, Jehuda Nichthauser, Rubin Wolf, Kohane, Dr. Feiwel Bachner, Gerson Dresner, Maurycy Klinghofer (Wieliczka), Dr. Kleinmann (Przeworsk).

**KOMISJA PALESTYŃSKA.**

Zygmunt Aleksandrowicz, Dr. Torton (Katowice), Dyr. Wiesenfeld, Inż. Feldmann, Dr Spiegel, Dr. Stendig, Dr. Wistreich, Dr. Rosenfeld, Inż. Wulkan (Bielsko), Mojżesz Alter (Rzeszów), Reiber (Rzeszów), Fromowicz (Jasło), Lustbader (Nowy Sącz), Mgr. Hoffmann (Kraków), Mgr Stern (Kraków), Półtorak (Kraków), Dr. Mandel (Tarnów), Aftergut (Nowy Sącz), Dr. Schneider (Bielsko), I. Schiff (Katowice), M. Hecht (Kraków).

**KOMISJA WERYFIKACYJNA.**

Dr. Manheimer (Bielsko), Mojżesz Silbiger (Bochnia), Dr. Rosenbluth (Jarosław), Dr. Schildkraut (Wiśnicz), Dr. Mayer (Krzeszowice), Dr. Mościskier (Dziedzice).

Po wyborze komisyj zabrał głos

**tow. mgr. Salpeter**

do sprawozdania z działalności Egzekutywy. Mowca w krótkim referacie komentuje przedłożone delegatom sprawozdanie pisemne i omawia warunki, wśród których pracowała Egzekutywa sjonistyczna w ciągu ubiegłego okresu. Termin zjazdu został przesunięty o pewien czas, albowiem Egzekutywa przeprowadzała szereg akcyj, których nie można było przerwać dla zorganizowania zjazdu. Ze sprawozdania tow. mgra Salpetra wynika, że Organizacja Sjonistyczna w naszej **dzielnicy stale rozwija się i powiększa.** Po usunięciu przeszkód natury technicznej i finansowej, Egzekutywa sjonistyczna w wielu dziedzinach **a szczególnie w sprawach młodzieży, organizowania nowych komitetów lokalnych, tworzenia nowych placówek ideowych akcyj na fundusze palestyńskie** dokonała bardzo wiele. Referat tow. Salpetra, ujęty objektywnie i rzeczowo, nagrodziła konferencja hucznym aplauzem.

Po referacie z działalności Egzekutywy nastąpiły referaty **tow. dra Schwarzbarta i tow. Pollaka**. Treść tych referatów podamy osobno.

Po przerwie, w czasie której uczestnicy konferencji wzięli udział w uroczystościach zjazdowych Akiby, odbyło się popołudniowe posiedzenie pod przewodnictwem **tow. dra Nehmera z Żywca. Tematem popołudniowych narad była dyskusja nad referatami, przyczem ze względu na aktualność sprawy młodzieży, dyskusja dotyczyła niemal wyłącznie tej kwestji. W dyskusji tej brali udział dr. Klinger (Kęty), Horn (Kraków), dr. Wistreich (Kraków), dr. Chomet (Tarnów), dr. Grünstein (Bielsko), dr. S. Stendig (Kraków), Nichthauser (Kraków), Lauterbach (Tarnów). Większość mówców poruszała sprawę organizacji młodzieży, mimo gorącego apelu tow. Neigera, by w obliczu obecnej sytuacji w sjoniźmie, poświęcać więcej uwagi ogólnym problemom sjonistycznym. Apel ten podjął potem ponownie dr. Herschdörfer (Kraków). Silne wrażenie wywarło przemówienie tow. Rundsteina,** członka **kibucu Akiby w Palestynie, który przybył do Krakowa jako wysłannik Histadrut Haowdim. Tow. Rundstein rozpoczął swoje przemówienie w języku hebrajskim i zobrazował sytuację w Palestynie, jej strony dodatnie i ujemne a w szczególności dążenia kibucu ogólnych sjonistów, jego roli i dróg** na terenie palestyńskim.

Po przemówieniu tow. Schöna (Tarnów) **zabrał** głos **tow. dr. Feldblum**, by w imieniu komisji młodzieży przedłożyć odpowiednie rezolucje. Silne wrażenie wywołała zapowiedź tow. dra Feldbluma, że doszło wreszcie do kompromisu pomiędzy Akibą a Hanoar Hacijoni, że wreszcie położy się kres rozmaitym konfliktom i że rezolucja przedłożona przez mowcę jest uzgodniona przez obydwa odłamy młodzieży i przez Egzekutywę. Mowca poświęca wiele słów uznania dla młodzieży sjonistycznej, pełnej ofiarności i poświęcenia i będącej świadectwem żywotności ruchu sjonistycznego.

Tow. dr. Schenkel (Tarnów) wita w serdecznych słowach kompromis osiągnięty wśród młodzieży.

Następnie zabiera głos serdecznie witany **tow. dr. Ch. Hilfstein, który omawia całokształt działalności Egzekutywy, wyrażając się z uznaniem o pracy i taktyce jej kierownika, tow. mgra Salpetra i o oddaniu i poświęceniu tow. Abr. Hofstättera. Mowca zajmuje się dłużej sprawą młodzieży**

i stwierdza, że nie można do tej sprawy przystępować z nakreślonym z góry planem, że trzeba młodzież i jej nastrój należycie zrozumieć.

Tow. dr. Schwarzbart w słowach pełnych uznania wyraża się o działalności ustępującej Egzekutywy i podkreśla wiele momentów pozytywnych jej pracy.

W dalszej dyskusji przemawiają jeszcze tow. Schuldenfrei i tow. dr. K. Stein, który w imieniu Egzekutywy odpowiada na zarzuty podniesione w czasie dyskusji.

W czasie dyskusji obradowały komisje wybrane przez zjazd. Późnym wieczorem komisje zakończyły obrady i tow. dr. Schelkel (Tarnów) w imieniu komisji permanencyjnej referował wnioski i rezolucje, które podamy w następnych numerach.

Tow. Szewach Walkowski (Kraków) referuje rezolucje w sprawie Tarbutu, poczem tow. dr. Schenkel przedkłada komisji nowy skład Egzekutywy, przyjęty wśród oklasków i aplauzu.

Przewodniczący nowej Egzekutywy tow. mgr. Salpeter, któremu konferencja zgotowała serdeczną owację, dziękuje serdecznie za wybór i omawia pokrótce przyszłą działalność Egzekutywy.

O godz. 10'30 zabrał głos tow. dr. J. Zimmermann, który w serdecznych słowach żegnał delegatów i zjazd zamknął. Delegaci odśpiewali „Hatikwę" i „Techezakna".

Z SALI ODCZYTOWEJ

## Struktura kredytowa Polski

Na zaproszenie Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wygłosił onegdaj w sali krakowskiej Izby Przemysłowo- Handlowej znany ekonomista prof. Henryk Tennenbaum z Warszawy, interesujący odczyt nt. „Zarys struktury kredytowej Polski". Prelegent omówił na wstępie genezę anemji finansowej kraju, wskazał na centralizację operacyj bankowych w Polsce, na przekredytowanie życia gospodarczego Polski i na zjawisko wewnętrznej kapitalizacji bankowej. Zdaniem prelegenta centralizacja operacyj bankowych w Polsce winna ulec zmianie. Przekredytowanie życia gospodarczego ma swe źródło w wielkiej gotowości do zaciągania kredytów w okresie pomyślnej konjunktury, kiedy zdawało się przemysłowcom, a szczególnie ziemianom, że linja rozwoju konjunkturalnego będzie ustawicznie prowadziła w kierunku zwyżkowym. Za wadę naszej struktury kredytowej uważa p. Tennenbaum zjawisko wewnętrznej kapitalizacji bankowej, tj. znaczny odsetek wkładów w stosunku do rachunków żyrowych. W czasie, gdy ruchy rachunków żyrowych są odzwierciedleniem obrotów gospodarczych kraju, to rucby wkładów bankowych są wyrazem inercji gospodarczej i obaw o niebezpieczeństwo angażowania się w transakcje przemysłowe, czy też handlowe, ze strony obywateli. Dlatego też uważa p. prof. Tennenbaum zjawisko wzrostu wkładów za pomyślne w okresie wysokiej konjunktury, podczas, gdy w okresie depresji gospodarczej zjawiskiem pomyślnem byłby spadek wkładów bankowych, a wzrost obrotów na rachunkach żyrowych.

Ciekawie komentuje prof. Tennenbaum kwestję reglamentacji stopy procentowej w Polsce. Zdaniem jego obecna stopa procentowa jest raczej za niska, aniżeli za wysoka i reglamentacja odsetek spełnia rolę, pewnego rodzaju, wychowawczą. Im mniejsza jest stopa procentowa, tem mniejsze są odsetki, pobierane na rynku kredytowym kraju. Zresztą stopa procentowa musi być przystosowana do rentowności gospodarstwa społecznego, a gdy to nie znosi wysokiej stopy należy dążyć do utrzymania stopy niskiej. Prof. Tennenbaum utrzymuje, że wysoka stopa procentowa tylko w bardzo nieznacznym stopniu, albo wcale nie przyczynia się do przypływu kapitałów zagranicznych do Polski, ani nawet do zatrzymania odpływu kapitałów polskich zagranicę.

Zupełnie słusznie podkreślił prof. Tennenbaum, że gdyby banki udzielały kredytów nie bezpośrednio przemysłowi, lecz za pośrednictwem handlu, wówczas uniknięto by zjawiska przekredytowania życia gospodarczego. Niestety uczyniono inaczej i udzielano kredytów bezpośrednio przemysłowi, który dopiero zasilał otrzymanemi kredytami handel.

Po odczycie prof. Tennenbauma odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: prof. Krzyżanowski, prof. Lulek, prof. Zweig, prez. dr. Klimecki, dyr. Kochanowski i dr. Breit.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Czy sprzedaż części majątku podlega podatkowi obrotowemu?

(—) Według przepisów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w przedsiębiorstwach przemysłowych wydobywających, lub wytwarzających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych, lub zakupionych na własny rachunek materjałów, za obrót uważa się sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, tak sprzedane za gotówkę, jak wymienione, lub sprzedane na kredyt.

Z brzmienia przepisu powyższego wynika, że za podlegający opodatkowaniu obrót przedsiębiorstwa przemysłowego nie może być uważany przychód ze sprzedaży przedmiotów, nie będących wynikiem czynności produkcyjnych przedsiębiorstwa Na tem samem stanowisku stanął N. T. A. w orzeczeniu z 11 czerwca 1930 r. L. rej. 4769/28, zajmując wyraz zapatrywaniu, że jeżeli sprzedany przedmiot nie stanowi przedmiotu produkcji przedsiębiorstwa i przychód, o który chodzi jest przychodem sporadycznym, osiągniętym ze spieniężenia części majątku, to omawiany przychód nie stanowi obrotu, podlegającego opodatkowaniu.

Mając na względzie, że sprzedaż nabytych przez przedsiębiorstwa przemysłowe surowców i półfabrykatów, lub materjałów pomocniczych niewątpliwie stanowi przychód, osiągnięty ze spieniężenia części majątku i że artykuły te nie stanowią przedmiotu produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego — związek izb przemysłowo- handlowych zwrócił się do ministerjum skarbu, przedstawiając konieczność dodania do rozporządzenia przepisu, iż sporadyczny przychód, osiągnięty ze spieniężenia artykułów, o których była mowa wyżej, nie stanowi obrotu ulegającego opodatkowaniu.

## Opłaty na rzecz Funduszu Pracy tylko od wypłat gotówkowych

(—) Ustawa o Funduszu Pracy i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy wywołują w rozmaitych szczegółach rozbieżną interpretację i stosowanie. Rozporządzenie rady ministrów używa odnośnie obliczenia potrąceń na rzecz F. P. terminu „każdorazowo przypadającego do wypłaty, wynagrodzenia", z czego wynikałoby, że opłaty na F P. uiszcza się tylko od wynagrodzenia gotówkowego. Tak też jest przeważnie rozporządzenie stosowane. Jak się dowiadujemy, zamierza rząd wystąpić wkrótce ze zmianą rozporządzenia rozciągając ważność potrąceń na rzecz F. P. również na świadczenia w naturze.

## Opodatkowanie materjałów pędnych

(—) Komitet Ekonomiczny Ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjął projekt rozporządzenia Rady Ministrów o opodatkowaniu materjałów pędnych na zasadzie nowelizacji Funduszu Drogowego. Projekt został przyjęty Jak podawała „Codz. Gazeta Handlowa" obciążenie benzyny i nafty lekkiej zostało ustalone na 12 groszy od 1 kg., obciążenie oleju gazowego na 4 grosze. Wedle kursujących pogłosek, rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie miałoby wejść w życie 10 bm.

## Opodatkowanie pośredników przemysłowych

(—) Licząc się z okolicznością, iż nowe rozporządzenie wykonawcze w sprawie znowelizowanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym w daleko idącej mierze ścieśniało uprawnienia pośredników w przedmiocie korzystania z ulg, jakie zapewniła im nowela z r. 1931, Związek Izb Przemysłowo- Handlowych w memorjale złożonym ostatnio ministerstwu skarbu szczegółowo podniósł całokształt zmian, jakim winno ulec rozporządzenie w zakresie przepisów, dotyczących sposobu opodatkowania. M. in. szczególny nacisk położony został na sprawę uchylenia ograniczeń. dotyczących utrzymywania zakładów handlowych, udzielenia delcredere, jakoteż równoczesnego prowadzenia operacyj pośrednictwa obok handlu na rachunek własny.

## Szacowanie nieruchomości ziemskich

(—) Na terenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przygotowywane jest nowe rozporządzenie wykonawcze w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

## W sprawie świadectw pochodzenia przy imporcie do Anglji

(—) W związku z zarządzeniami przeciw- sowieckiemi, obowiązującemi od dn 26 kwietnia br., rząd angielski ogłosił przepisy, wprowadzające przy imporcie towarów obowiązek przedkładania świadectw pochodzenia wizowanych przez konsulat angielski. Przepisy obejmują następujące towary polskie: masło, drób i dziczyzna, dykty, wyroby drzewne oraz budowlane.

## Tranzakcje eksportowe z Grecją

(—) Zainteresowani w eksporcie do Grecji mogą przeglądać w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych warunki, pod jakiemi winni zawierać tranzakcje handlowe z importerami greckimi celem uniknięcia zwłoki w uzyskaniu swych należności, w związku z ograniczeniami dewizowemi, obowiązującemi w Grecji.




**Środa, 10 maja.**

**Kraków.** (312.8). 11.40: Przegląd prasy. komunikat meteorologiczny. 11.57: Sygnał, hejnał. 12.10: Płyty. 13.20: Komunikat meteorologiczny. 15.10: Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15.25: Komunikaty harcerskie. 15.35: Program dla dzieci: „Wczoraj a dziś" i Listy od dzieci. 16: Hejnał i pieśni majowe. 16.20: Płyty. 16.40: „O łączności Polonji zagranicznej z Macierzą" — dr St. Lenartowicz. 17: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.30: Płyty. 17.40: „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych" — p. E. Sissle. 18: II-gi koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifik. na II-gi Międzynarod. Konkurs we Wiedniu dla pianistów i śpiewaków: M. Jonasówna (fort), Marja Kaupe (Sopr.). L. Boruński (fort.). M. Wawrzkowicz (tenor), L. Urstein (akomp.), w przerwie: wiadomości bieżące. 19: „Joan Luca Caragiale" — prof. dr. Fr. Łukasik. 19.15: Rozmaitości, komunikaty. 19.30: Feljeton literacki: „Życiorys Cyprjana Norwida" — p. R. Zrębowicz. 19.45: Dziennik prasowy. 20: Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Rumunji (hymny, przemówienia. koncert). 21: Wiadomości sportowe. dziennik prasowy. 21.10: Recital fortep. Z. Drzewieckiego. 22: „Na widnokręgu". 22.15—24: Muzyka taneczna. 22.55. Komunikat meteorologiczny i policyjny.

**Warszawa** (1411.8) 11.40—19: p. Kraków. 19: Rozmaitości. 19.20: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19.30—22.40: p. Kraków. 22.40: Odczyt w języku angielskim: „Rewizja traktatów i prawo międzynarodowe" — dr L. Ehrlich. 22.55—24: p. Kraków.

**Katowice** (408.7) 11.40—19: p. Kraków. 19: Pogadanka: „Gospodyni Śląska" — p. K. Nitschowa. 19.15—22.40: p. Kraków. 22.40: p. Warszawa. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim

**Lwów** (380.7) 11.40—16: p. Kraków. 16: Płyty. 16.40: p. Kraków. 17: „Elementarz muzyczny" w opr. dr. J. Freiheitera. 17.15: Płyty. 17.25: Akcja Radjo-dzieciom". 17.40—19: p. Kraków. 19: „Wspomnienie o Teofili Nowakowskiej. wielkiej tragiczce polskiej" — dr L. Kielanowski. 19.15—24 p. Kraków.

**Rzym** (441.2) 13, 17.30: Koncerty. 20.45: „Germania" — opera Franchetti'ego.

**Praga** (488.6) 6.35, 10.10, 12.30: Muzyka, śpiew. 16.10: Koncert rumuński z ok. święta narod Rumunji. 19.15: Słuchowisko: „Człowiek. który widział śmierć". 20.15: Festival Dworzaka. dyr. W. Talich.

**Wiedeń** (518.1) 10.20: Program dla dzieci. 11.30: Kwartet. 15.20: „Kobieta a mężczyzna w sporcie" — dr. St. Edres. 17.25: Współcześni [illegible] austrjaccy. 18.10: „Djeta dla chorych na cukrzycę" — prof. dr. Falta. 19: Koncert popularny. 20: „Kolonja i Nadrenja" — odczyt i pieśni. 20.40: Dwa melodramaty. 21.55: Muzyka kameralna.

# ANI GROSZA ZA TOWAR NIEMIECKI!!!

**KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH W KRAKOWIE**

*B. SINGER.*

# Cisza przerażenia po dniach grozy

## Wrażenia z podróży po hitlerowskich Niemczech

Rozpoczynamy poniżej druk wrażeń z podróży po Niemczech, z jakiej w ostatnich dniach powrócił nasz sprawozdawca sejmowy p. Bernard Singer. Red.

I.

§ Może to tylko sen, mara wytwór fantazji dziennikarskiej. Już w pociągu, a następnie w tramwaju, na ulicy, ogarnia człowieka zdumienie. Na pierwsze wrażenie nie dzieje się tak, jak czyta się w prasie. Porządek panuje w Niemczech. Konduktor pomaga w dalszym ciągu wszystkim bez różnicy wsiąść do tramwaju, w kawiarni uprzejmie wita właściciel zakładu. Nikt nie zaczepia, nikt nie uderza. Można przejść bez obawy przez ulice Berlina, Hamburga, Essen, Drezna, Lipska, Wrocławia. Nikt nie dolatuje z tyłu na ulicy i nie uderza.

— Zapewniam pana — oświadcza mi przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych, — że są to wiadomości bałamutne, przesadzone, nieprawdziwe, będzie pan miał możność przekonać się o tem na każdym kroku, umożliwimy panu widzenie się z przedstawicielami organizacji narodowo-socjalistycznej. Pracuje u nas krewniak sławnego Rathenau'a, jest specjalistą od spraw mniejszości. Mamy Żydów w ministerstwie spraw zagranicznych, może chce pan z nimi rozmawiać?

W uprzejmy sposób zostałem przyjęty w ministerstwie propagandy, gdzie rządzi wystawiony przez Nowaczyńskiego Goebbels. Urzędnik ministerstwa, pan Dehman, ułatwia zetknięcie się z redakcją „Angriffu“, zobaczenie koszar od działów szturmowych (S. A.). W ciągu całej podróży nie byłem szpiegowany, nikt nie chodził za mną, nikt nie sprawdzał legitymacji.

I gdyby sądzić na podstawie pierwszych wrażeń, badając zewnątrz ulicę, rozmawiając z ludźmi w tramwaju, w pociągu, można byłoby twierdzić, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, że istnieje widocznie jakaś szatańska, kłamliwa, żydowska propaganda.

Policjant w dalszym ciągu salutuje i wskazuje ulicę, mimo, iż widzi przed sobą wyraźnego niearyjczyka. Na poczcie urzędnik bez żadnych przekąsów załatwia list polecony do Warszawy. Można spokojnie i bez obawy siedzieć w kinie w towarzystwie bronzowych koszul. Orkiestra gra wprawdzie uroczyście nowy hymn Horst Wessel Lied, co trzeci obywatel nosi w klapie hakenkreuz. Niektórzy noszą na dodatek jeszcze kilka innych odznaczeń. Ręce podnoszą się do góry, nieustannie odbywa się salutowanie Heil Hitler, ale w tej ciżbie entuzjastów nowego reżimu nikt nie bije, nie potrąca.

Gdzie są ofiary? Czemu milczą? Czy tylko w stałej kronice gazet o samobójstwach, o postrzeleniu podczas próby ucieczki o wyskoczeniu z wagonu, czy w zwiększonej kronice nekrologów w „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Zeitung“ można będzie znaleźć dostęp do wypadków, rozgrywających się w Niemczech? Przecież wszyscy milczą. W gminie żydowskiej tuż za Brandenburger Tor. stoi w ogonku kilkaset osób. Nikt nie mówi ani słowa, nikt nie żali się, nie opowiada o swojej niedoli. Gdy zapytuję, gdy zdradzam się niebacznie wyrazem „dziennikarz“, interlokutor milknie i nie odpowiada na najobojętniejsze pytania.

Kierownik działu emigracyjnego nie odpowiada na pytania, zwraca wizytówkę, przerażony, napisem dziennikarz i to z Polski. W organizacjach pomocy Żydów niemieckich panuje głucha cisza. Zjawiają się ludzie, siedzą długo w gabinecie kierowników, załatwiają paszporty, wizy, lecz znikają następnie jak cienie. W jadłodajni studenckiej przy gminie żydowskiej, gdzie na skutek nowych przepisów o uboju bydła, otrzymuje się jarskie obiady, nikt nie mówi o polityce. W dzień ów zostało wydane rozporządzenie o wyrzuceniu Żydów z uniwersytetu. Każdy zaglądał do swojej gazety i milczał, wstrzymując się od komentowania.

W konsulatach polskich, gdzie pełno jest interesantów, załatwiających formalności paszportowe, mówi się o wszystkiem, lecz nie o wypadkach dni ostatnich. O tem, co się działo miesiąc temu, mówią sobie ludzie jedynie szeptem. O krzyku niema mowy. Każdy tłumi jęk, bojąc się narazić na Greuelpropaganda. O Żydach niemieckich trudno się wogóle dowiedzieć. Ci stłumili jęk i szept, zapominając zupełnie o zgrzytaniu zębami i tylko z oczu przerażonych, z twarzy niespokojnej można domyśleć się, że coś tu zaszło.

Trzeba mieć dużo cierpliwości, przeszłość Żyda wschodniego, który częściowo przebył analogiczne klęski, by móc wyczytać i wydobyć całą prawdę o groźnych dniach poprzednich, o groźniejszych dniach akcji ekonomicznej, zwróconej przeciwko ludności żydowskiej, dla zupełnego zniszczenia Żydów w Niemczech, by dojrzeć ludzi, miotających się bezradnie w konsulacie wszystkich państw dla znalezienia przytułku.

Greuelpropaganda? Wystarczy przeczytać spisane skargi i protokoły poszkodowanych Żydów w konsulatach polskich, których krótki wyciąg suchy i w tonie protokolarnym został przedłożony przez poselstwo polskie rządowi niemieckiemu. — Wystarczy wysłuchać przy drzwiach zamkniętych cichaczem wyszeptaną spowiedź poszkodowanego Żyda, by nowy obraz Niemiec stanął przed oczyma, by zrozumieć, że ofiary zostały skazane na najokrutniejszą karę: na karę milczenia.

(:) I gdyby nie głośniejszy jęk wśród nocy Żydów wschodnich, kto wie, czy doszłyby do nas w całej swej okropności te dni pełne grozy. Reszta milczy rozpaczliwie. Trąbami i bębnem zostały zdobyte mury rządu Weimarskiego, przeciwnik lękliwie oddaje władzę, przekazuje związki zawodowe, organizacje, godząc się w milczeniu na skutki straszliwego słowa Gleichshaltung. Nikt się nie skarży, nikt nie stawia publicznych zarzutów, tylko w cichych płaczliwych notatkach „Vossische Zeitung“ można wyczuć tłumiony jęk, tylko między wierszami reakcyjnej „Deutsche Allgemeine Zeitung“ przeziera obawa o skutki nowego bezwzględngo dławienia wroga, który bez walki składa broń.

Na ulicy krążą ludzie z twarzami rozradowanemi, są jeszcze w wirze radości z powodu zwycięstwa, witają się głośno okrzykiem „heil Hitler“. Oddziały szturmowe maszerują nieustannie przez miasta, nowe pieśni rozlegają się w różnych dzielnicach. I tylko na twarzy niedokoronowanego żadnemi odznakami obywatela można widzieć przygnębienie i smutek.

Porządek i radość panuje w Niemczech, sztandary wiszą jeszcze triumfalnie od pierwszych dni zwycięstwa, we Wrocławiu dekoracje z racji 1 maja pozostały jeszcze do 4 maja, niektóre sztandary wiszą już miesiąc i półtora, obóz zwycięski jest w okresie uroczystości, festynu; urodziny, święto pracy, i inne dni parady pochłaniają jeszcze uwagę rozgorączkowanych zwycięzców.

Ofiary nie mogą zakłócać widokiem świątecznego nastroju. Pobity, zmasakrowany, oblany uryną musi zniknąć, by nie gorszyć obcego obywatela, by utrwalić wrażenie pozorne, że niema ofiar, że porządek i ład panują w kraju. Trąba i bęben zagłuszają „jęk wśród nocy“ prześladowanych.

# Nacjonalizm niemiecki jest niebezpieczeństwem

## dla całego świata

### Znamienny artykuł lorda Cecila

(!) „Journal de Geneve“ ogłosił artykuł lorda Cecila p. t. „Nacjonalizm niemiecki“, który wywarł silne wrażenie w kołach politycznych i będzie miał niewątpliwie odgłos w prasie światowej. Artykuł lorda Cecila omawia nacjonalizm niemiecki w postaci hitlerowskiej i zatrzymuje się szczegółowo nad prześladowaniem Żydów i reakcją na te gwałty ze strony całego świata cywilizowanego.

Lord Cecil na wstępie ogólnie charakteryzuje nacjonalizm jako zjawisko społeczno-psychologiczne i wyjaśnia, dlaczego poświęca obecny artykuł nacjonalizmowi niemieckiemu, aczkolwiek nie brak krańcowych nacjonalistów i szowinistów również w wielu innych krajach. Lord Cecil stwierdza, iż czyni to dlatego, że

**nacjonalizm niemiecki przybrał najbardziej krańcową formę, jaka kiedykolwiek była znana, oraz z tego powodu, że w obecnych warunkach stanowi groźbę dla pokoju światowego.**

W dalszym biegu rozważań lord Cecil stwierdza: Pewien nieznany korespondent niemiecki — prawdopodobnie agent propagandy — powiedział mi, że oburzenie w Anglji, z powodu prześladowania Żydów w Niemczech istnieje tylko wśród tych, którzy wraz z sirem Austem Chamberlainem są ultra frankofilami, lub narówni z Churchillem są złośliwymi burzycielami pokoju“. Nic jednak nie byłoby bardziej fałszywem niż takie twierdzenie. Sir Austem Chamberlain przemawiał w imieniu olbrzymiej większości jego współobywateli. Stanowisko jego bez zastrzeżeń poparł lord Grey. Korzysta ono z poparcia, o ile wiem, wszystkich, którzy poważnie badali tę kwestję.

**Nie mogę przypomnieć sobie żadnej kwestji zagranicznej, co do której angielska opinja publiczna w czasie pokoju zamanifestowałaby taką jednomyślność.**

Jednomyślność ta jest niewątpliwie w dużym stopniu skutkiem sympatji, jaką wywołują ofiary żydowskie, liczące, gdy chodzi o osoby wybitne, wielu wielbicieli w Anglji zarówno wśród Żydów jak i śród chrześcijan. Również fakt, iż takich czynów dopuścił się naród niemiecki, silnie wstrząsnął szczególnie tymi z pośród nas, którzy w ciągu ostatnich 10—12 lt popierali postulaty niemieckie.

Kilku z pośród nas gorąco witało stanowisko Niemiec odnośnie do ochrony mniejszości. Pamiętamy, jak Niemcy oświadczyli na konferencji pokojowej, iż „zdecydowani są traktować swe mniejszości zgodnie z temi zasadami, które sformułowane zostały w traktatach mniejszościowych“. Pamiętamy też płomienną elokwencję, z jaką delegaci niemieccy w Genewie bronili praw mniejszości w Polsce i gdzieindziej. Nie zapomnimy apelu, jakim Niemcy podczas wojny zwrócili się do Żydów

w Polsce, twierdząc, że armja niemiecka niesie wyzwolenie...

Wszystko to musiało wywołać uczucie grozy, gdy Niemcy stosować zaczęli

**metody średniowieczne i barbarzyńskie.**

Nietylko kurs antysemicki spowodował głęboki poruszenie opinji publicznej, o którem mowa. Antysemityzm niemiecki wydaje się nam być wrogiem nietylko sam przez się, lecz również jako symptom mentalności, która łatwo przeistoczyć się może

**w niebezpieczeństwo dla całego świata.**

W ostatecznym rachunku ustosunkowanie się do Żydów jest wyrazem dwóch uczuć. Popierwsze zazdrości nacjonalistycznej z powodu roli, jaką Żydzi odgrywali w zawodowem i gospodarczem życiu Niemiec. Wogóle charakterystyczne jest dla nacjonalizmu, iż przypisuje Żydom wszelkie klęski począwszy od fluktuacji cen aż do upadku obyczajów.

Drugą podstawą, na której opiera się antysemityzm, jest uznanie **gwałtu za skuteczny środek ratunku.** Zjawisko to jest wielce niepokojące i wywołało oburzenie opinji angielskiej.

wołało oburzenie opinji angielskiej. Zaznaczyć należy, że nietylko Żydzi cierpią naskutek tych prześladowań.

**Niemniej cierpią pacyfiści.**

Każdy kto nie chce się zadeklarować za „ideą germańską“, może być usunięty ze stanowiska, niezależnie od tego czem się trudni. Wśród prześladowanych znaleźć można wielu zasłużonych żołnierzy, wybitnych uczonych i pisarzy. Jeśli „zarażeni“ są pacyfizmem, natychmiast tracą zajęcie, książki ich są palone, wielu z nich się aresztuje, zaś niejeden staje się przedmiotem tortur.

Jasnem jest, że tego rodzaju teorje nie są przeznaczone wyłącznie dla użytku wewnętrznego. Naród, podsycany doktrynami gwałtu i nacjonalizmu, **musi się stać niebezpiecznym dla swych sąsiadów.** Kilka niepokojących incydentów już miało miejsce. Wbrew zobowiązaniom traktatowym niemieckie siły policyjne znacznie wzrosły. Zostały one przekształcone w dobrze udyscyplinowaną armję, ćwiczona na wzór wojskowy i mogącą łatwo być wyzyskaną dla celów wojennych. Nadto wiadomem jest, że pojedynkowanie zostało ponownie ulegalizowane. Wszystko więc razem z konieczności przyczynić się musi

**do odrodzenia militarystycznego ducha narodu.**

Wśród akademików uprawiana jest agitacja palenia książek pacyfistycznych i przepędzenia profesorów-pacyfistów. W Gliwicach olbrzymi tłum demonstrował nad granicą polską, wznosząc okrzyki, iż „nie uspokoimy się póki G. Śląsk do ostatniego skrawka ziemi nie będzie zwrócony Niemcom“.

Prawdą jest, iż można przytaczać manifestacje również innego charakteru, jak np. przemówienie Hitlera w Reichstagu i następną jego mowę w Monachjum. Gdy się jednak zważa fakty prześladowań Żydów, powszechnej nagonki na Żydów marksistów, internacjonalistów i pacyfistów, gdy się zwa ża odrodzenie militaryzmu, przywrócenie legalności pojedynków, olbrzymi wzrost policji, demonstracje nad granicą, — z drugiej zaś strony kilka uspakajających słów, musi się dojść do wniosku, że słowa te bynajmniej nie są wystarczające celem rozproszenia głębokiego niepokoju, zbudzonego w w Anglji i w całym świecie przez niemiecki nacjonalizm. W tym celu jest już conajmniej konieczną **istotna zmiana polityki niemieckiej.**

## Żydowscy profesorzy z Niemiec będą przyjęci w Anglji

(!) **Londyn.** (ŻAT). „Daily Sketch“ donosi, że w Londynie odbyło się zebranie wybitnych profesorów angielskich, na którem omówiono sprawę powierzenia katedr i docentur na uniwersytetach angielskich wybitnym uczonym z Niemiec, którzy ucierpieli naskutek regime'u hitlerowskiego. Aczkolwiek szczegółów jeszcze nie omawiano, to jednak projekt w zasadzie bardzo **przychylnie został przyjęty i uchwalono w najbliższym czasie zwołać następną naradę z udziałem przedstawicieli uniwersytetów w Oxfordzie, Cambridge, Londynie i innych miastach.** Jak komunikują, powołanie nowych profesorów nie wpłynie na funkcjonowanie istniejących katedr na uniwersytetach. Jeden z uczestników narady oświadczył, że chodzi o utworzenie katedr równoległych. Fundusze na ten cel są i znajdą się też ludzie, **którzy poprą ten projekt znacznemi środkami pieniężnemi.**

Angielski świat naukowy odniósł się do tego projektu z wielką sympatją. „Daily Sketch“ ogłasza szereg wywiadów z wybitnymi uczonymi, którzy bardzo przychylnie się ustosunkowują do inicjatywy zaproszenia do Anglji profesorów-Żydów z Niemiec, **wypieranych przez teror hitlerowski.**




# Doniosłe sprawy sjonistyczne i ogólnożydowskie rozstrzygną się wkrótce w Londynie

## Plan Weizmanna i Rutenberga

(!) (r) Donosiliśmy już **o wielkim planie kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie,** jaki pojawił się niedawno w związku z tragicznem położeniem żydostwa niemieckiego. Plan ten polega przedewszystkiem na **skoncentrowaniu całej akcji pomocy podjętej na rzecz Żydów niemieckich — w Palestynie** i na przeniesieniu do Palestyny znacznej liczby imigrantów z Niemiec. Szczegóły nie są chwilowo znane. Wiemy tylko, że z planem tym łączą się dwa nazwiska wybitnych osobistości żydowskich, mianowicie **Weizmanna i twórcy elektryfikacji w Palestynie, Rutenberga.** Wiemy ponadto, że w najbliższym czasie odbędzie się **w Londynie konferencja wielu osobistości żydowskich,** które zadecydują o realizacji tego planu. Podróże szefa departamentu politycznego egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, dra Arlsorowa oraz skarbnika tej Egzekutywy dra Wernera Senatora do Londynu stoją podobno w łączności z owym planem.

Plan sam jak już wyżej podkreśliliśmy nie jest narazie znany i ze zrozumiałych przyczyn trzymany jest **w ścisłej tajemnicy.** Pewne światło na jego szczegóły rzuca charakterystyczny komunikat ogłoszony w palestyńskim organie robotników **„Dawar“**, który, jak wiadomo, jest zbliżony do Weizmanna i Arlosorowa. Komunikat ten brzmi w przekładzie następująco: **„Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że podczas pobytu Weizmanna w Palestynie, odbyły się konferencje między nim a Pinchasem Rutenbergiem przy czynnym udziale członków palestyńskiej Partji Pracy w sprawie działalności kolonizacyjnej dla imigracji żydowskiej z Niemiec.** Konferencje zakończyły się porozumieniem w kwestji ścisłego współdziałania. Odważna mowa Weizmanna w Londynie o położeniu Żydów niemieckich wywołała wielkie zainteresowanie wśród niektórych polityków brytyjskich. Wielu żydowskich działaczy zwróciło się ponadto do Weizmanna, **oflarując gotowość pomocy w działalności na rzecz Żydów niemieckich.** Kiedy Weizmann przybył do Palestyny, spotkał się tu z usilnem żądaniem ze strony palestyńskiej Partji Pracy, **by poświęcił się dla ocalenia tego, co się da ocalić z pośród żydostwa niemieckiego dla Palestyny.** Omawiano przy tej sposobności pewną akcję polityczną oraz **powstanie instytucji finansowej, któraby była kierowana przy udziale i wpływie instytucyj narodowych.** Weizmann, który zaraz z początku wypadków niemieckich okazał gotowość pracy oświadczył, że gotów jest przyjąć takie żądanie, ale pod jednym warunkiem: **jeśli otrzyma pełnomocnictwo dla tej działalności od kierownictwa Agencji Żydowskiej.** Z przybyciem Pinchasa Rutenberga (z Londynu — przyp. nasz) do Palestyny ponowiono rozmowy i konferencje. **Rutenberg doniósł, że przed wyjazdem z Londynu udało mu się zainteresować grupę wpływowych i zasobnych osobistości, stojących dotąd zdala od spraw palestyńskich a przejętych losem Żydów niemieckich. Osobistości te przyrzekają czynny współdział przy powstaniu wielkiego towarzystwa kolonizacyjnego. Na kilku konferencjach omówiono i wyjaśniono rozmaite plany oraz osiągnięto porozumienie.**

W przemówieniu pożegnalnem wygłoszonem przez Weizmanna w Emek Hajarden, Weizmann doniósł o ścisłej współpracy z Rutenbergiem i poświęcił kilka słów szczegółom planu. Miejmy nadzieję — kończy „Dawar“ — że jeszcze zanim Weizmann przybędzie do Londynu, zakończą się długotrwałe narady w kierownictwie Agencji Żydowskiej i usunięte zostaną wszelkie przeszkody na drodze **wielkiej akcji, która jest potrzebą chwili.**

Tyle palestyński „Dawar“. Jeśli usuniemy z tej wiadomości silnie uwydatniający się ton niechęci w stosunku do kierownictwa Agencji Żydowskiej, które — jak wiadomo — nie cieszą się szczególną popularnością wśród Partji Pracy, to pozostanie merytorycznie najważniejsza kwestja, polegająca na tem, **że istnieje dokładnie opracowany plan pomocy dla Żydów niemieckich przez kolonizację w Palestynie.** Z komunikatu „Dawaru“ wynika ponadto, że chodzi tu o kolonizację, którą przeprowadzać będą nie dotychczasowe instytucje kolonizacyjne w Palestynie, lecz towarzystwo stworzone na wzór Towarzystwa **elektryfikacji Palestyny.** Prawdopodobnie kierującą osobistością tego towarzystwa **będzie inż. Rutenberg.** Niewiadomo narazie, jaki teren ma być przeznaczony na tę kolonizację. Ostatnio mówi się dużo o wielkim obszarze **w dolinie Jordanu — Hule.** Są to atoli w tej chwili tylko przypuszczenia i domysły. Najbliższe tygodnie przyniosą nam napewno wyjaśnienie tych pogłosek i szczegóły wielkiego planu.

Już dziś atoli z zadowoleniem podkreślić należy fakt, że istnieje plan osiedlenia Żydów niemieckich w Palestynie, plan mający dla Żydów niemieckich i dla rozwoju żydowskiej siedziby narodowej **pierwszorzędne znaczenie.**

* * *

(!) **Wiedeń.** (ŻAT). Do Wiednia przybył kierownik palestyńskiej egzekutywy Agencji Żydowskiej dr Chaim Arlosoroff, który odbył tu konferencje z przywódcami sjonistów w sprawie aktualnych zagadnień palestyńskiej polityki imigracyjnej. Ze szczególnem uwzględnieniem tragicznej sytuacji Żydów niemieckich, dr. Arlosoroff omówił praktykę imigracyjną władz palestyńskich i twierdził, **że przydzielona ostatnio bynajmniej nie wystarczająca liczba certyfikatów imigracyjnych pozostaje w rażącej sprzeczności z obecnemi zdolnościami absorbcyjnemi kraju.**

**Podróż dra Arlosoroffa do Europy pozostaje w związku z doniosłą misją sjonistyczną i ogólno-żydowską. W podróży tej drowi Arlosoroffowi towarzyszy naczelny redaktor „Dawar“ p. Beilinson.**

## Nowa kolonja w Palestynie

(!) **Jerozolima.** (ŻAT). Towarzystwo „Hanotea“ zawarło umowę z grupą kapitalistów w Anglji i innych krajach, **którzy zamierzają inwestować 40.000 funtów dla nabycia gruntów dla piątej kolonji „Bnei-Benjamin“** — Związku synów kolonistów palestyńskich. Kolonja ta nosić będzie nazwę **Kfar-Mosze dla uczczenia przywódcy kolonistów palestyńskich Mojżesza Smilanskiego.**

## Komitet dla imigrantów w Tel Awiwie

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Przy samorządzie tel-awiwskim został utworzony specjalny komitet dla turystów i imigrantów. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele rady miejskiej, **związku Żydów polskich, związku Żydów niemieckich i in.** Komitet dbać będzie o zaopatrywanie przybyszów w tanie mieszkania itp.

**KRAKOWSCY MOTOCYKLIŚCI WROŃSKI I GĘBALA** uzyskali na zawodach torowych w Warszawie wielkie sukcesy, pokonali bowiem zawodników warszawskich, a **Wroński poprawił nawet rekord toru Schweitzera czasem 29,3 lepszym o 1.7 sek.**

**WARSZAWIANKA DOZNAŁA W JUGOSŁAWJI JUŻ DWIE PORAŻKI,** a to z BASK 0:2, oraz z Beogradzkim KS 0:4 w Belgradzie. To było do przewidzenia.




MECZE PIŁKARSKIE MIĘDZYPAŃSTWOWE

**Włochy**—Czechosłowacja 2:0 (1:0) we Florencji 80.000 widzów. — Belgja—Holandja 2:1 (1:0) w Amsterdamie, 30.000 widzów. 50-ty mecz. — **Szwajcarja**—Jugosławja 1:1 (2:1) w Zurychu, widzów 20 000.

WYNIKI PIŁKARSKIE

**Londyn:** Sheffield United—Arsenal 3:1, Wolwerhampton Wanderers—Everton 4:2, Aston Villa—Derby County 2:0, Bolton Wanderers—Leeds United 5:0, Chelsea—Sunderland 1:1, Huddersfield Town—Manchester City 1:0, Leicester City—West Bromwich Albion 6:2, Liverpool—Sheffield Wednesday 4:1, Middlesborough—Blackburn Rowers 4:0, Blackpool—Newcastle United 2:1, Portsmouth —Birmingham 1:0 (wyniki te wyglądają już na „koleżeńskie“ dla uratowania pozycji tabelarycznej. — **Paryż:** Exelcior Roubaix pokonał we finale puharu Farncji Racing Roubaix 3:1. — **Wiedeń:** Hakoah—Sportklub 3:1, Rapid—Hertha 5:1, Vienna—Wacker 3:2, WAC—Austria 3:1. — **Budapeszt:** FTC—Bocskai 1:0, Hungaria—Nemzeti 4:1, Ujpest—Somogy 4:0, Kispesti—Szoroksar 2:2, Budai—Attila 3:1. — **Praga:** Włochy II—Czechosłowacja II 2:1, Praga—Brno 7:2, DFC—Saatz 2:1. — **Niemcy:** ASV Norymberga— IFC Norymberga 2:1 (!) i z SV Fürth 0:0 (!), Monachjum—Admira Wiedeń 4:1 (!). — **Zurych:** Mistrzostwo Szwajcarji wygrał FC Biel bijąc we finale FC Bazylea 6:3 — **Holandja:** Holandja II—Belgja II 4:1, Rotterdam—Antwerpja 7:4, Amsterdam —Antwerpja 2:2. — **Warszawa:** Gwiazda—Makkabi, derby żydowskie stolicy rewanż 3:2.

—o§o—

**MECZE LIGOWE Z 14 MAJA BR:** w Krakowie Cracovia—Warta (sędzia p. Krajcarek), we Lwowie Czarni—Pogoń (sędzia p. dr. Rumpler).

**POLSCY TENNISIŚCI** grają 23—25 maja z Mo-



nako w Katowicach, 10—12 czerwca z Austrją w Krakowie, 16—18 czerwca z Włochami w Warszawie, a już 12—14 maja Legja warsz. z LTC Praha w Warszawie. W składzie Czechosłowacji grają Hecht, Siba, Melecex, Vodicka, w teamie Legji Tłoczyński, Wittman i M. Stolarow

**W RAMACH OGÓLNO-POLSKICH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH** AZS-u poznańskiego odbył się **mecz kobiecy międzymiastowy Łódź—Poznań**, zakończony zwycięstwem doskonałych Łodzianek, wśród których odznaczyły się Wajssówna i Janowska.

* *

**KUSOCIŃSKI WYGRAŁ GŁADKO BIEG NA 5 KM. W MEDJOLANIE** przeciw koalicji biegaczy włoskich i niemieckich. Czas słaby z powodu deszczu i rozmokłej bieżni. Widzów zaledwie 7.000.

**WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA WŁOCH** na I. etapie Medjolan—Turyn wygrał Guerra, II etak wygrał Binda.

**HAMBURG—HELSINKI** mecz tennisowy w Berlinie wygrali Niemcy 4:1.

**NA SKUTEK PROTESTU PKS-U BERLIŃSKIEGO,** Związek Brandenburski cofnął dyskwalifikację polskiego klubu, uprawniając go do dalszego kontynuowania gier mistrzowskich.

**WYŚCIG DOOKOŁA BERLINA** na 25 km. wygrał poraz trzeci Brauch, w chodzie zaś zwyciężył mistrz olimpijski Anglik Green.

**VARZI** zdobył wielką nagrodę automobilową Trypolisu, bijąc po morderczej walce na finiszu swego stałego konkurenta Nuvolariego.

**PARYŻ—LILLE** wyścig szosowy wygrał Belg Wauters.

**SENSACJĄ PŁYWACKĄ KRAKOWA** było zwycięstwo Fitzównej nad Jarkuliszówną na hali w YMCA.

**KRAKÓW—BRNO MOR.** mecz pływacki, odbędzie się definitywnie 10 czerwca w Bernie mor.

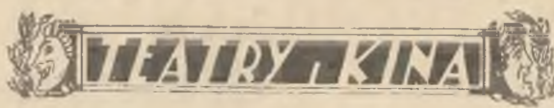
**BOKSERZY BAWARJI POKONALI** Węgrów w meczu o puhar Europy 12:4

**WATERPOLIŚCI WĘGIERSCY** są już zmęczeni długiem tournee po Niemczech. Ostatnio przegrali oni w Barmen 9:12, w Ottensen wygrali 10:1 z teamem Niemiec 5:5.

**TEN OUDEN,** słynna pływaczka holenderska, pobiła rekord światowy Helen Madison na 200 mtr. dowolnym, w czasie 2,28.6 min. (o 6 sek.).

**IV. WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA ŚLĄSKA** o puhar „Raz Dwa Trzy“ wygrał **Dłucik** (Żory), 2) Ligoń (Polic. Katowice), 3) Duda (Garbarnia Kraków), 4) Wandor (Legja Kraków), 5) Maj, 6) Bańdo (Legja Kraków). Startowało 63 kolarzy, między nimi poraz pierwszy kilku Wileńczyków.

**DOROCZNY DRUŻYNOWY WYŚCIG KOLARSKI O PUHAR PUFW-U** w Warszawie wygrał zespół Legji warsz. w składzie Olecki, Michalak, Targoński, przed 2) Switem i 3) WTC.




— **OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO.** Znakomity artysta Marjusz Maszyński kończy swą gościnę na krakowskiej scenie w bieżącym tygodniu na trzech ostatnich przedstawieniach Marc. Acharda „Spadł z księżyca“.

— **„POCAŁUNEK PRZED LUSTREM“** sztuka Władysława Fodora będzie najbliższą premjerą teatru w sobotę.

— **NOWA PREMJERA MUZYCZNA.** W poniedziałek dana będzie nowa premjera opery krakowskiej „Lunatyczka“ („La Sonnambula“) W. Bellini'ego, którą uświetni gościnnym występem światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Ada Sari w popisowej roli partji Aminy.

— **WYSTAWA PAMIĄTKOWA BŁP. SAMUELA HIRSZENBERGA,** urządzana przez Zrzeszenie Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akad Przemyska 3, z okazji 25-letniej rocznicy śmierci Wielkiego Artysty i Wystawa Jubileuszowa Abrahama Neumana z okazji 60-lecia, otwarte są codziennie bez przerwy **od godz. 11-tej przedpol. do godz. 4-tej popol. i od godz. 7-mej wiecz. do 9-tej wiecz.**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Spadł z księżyca“.
Czwartek 8 wiecz.: „Spadł z księżyca“.

TEATR „BAGATELA“

Środa 7 i 9'15 wiecz.: Występy Władysława Waltera.

Czwartek 7 i 8'15 wiecz.: Występy Władysława Waltera.

—o-o-o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wolne dusze“ i „Buster się żeni“.
APOLLO: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins).
ATLANTIC: „Jaka żona, taki noc“ (Lili Damita) oraz „Sewastopol“ (M. Hopkins i G. Bancroft)
DOM ŻOŁNIERZA: „Widmo Luwru“ (Rene Navarre)
PROMIEŃ: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Śpiew — całus — dziewczyna“
SZTUKA: „Biała odaliska“ (Don Jose Mojica)
WANDA: „Jego ekscelencja subjekt“
UCIECHA: „Pod Twoją Obronę“.

Z ESTRADY.

## Goście warszawscy w „Bagateli“

(!) Przemiły aktor warszawski i znany polski gwiazdor filmowy p. Władysław Walter znudził się Warszawą i wyjechał na zdobycie Polski. Pierwszym jego postojem był Kraków. W liberji boya hotelowego wypowiedział kilka dowcipów, których zaletą jest to, że nie są zbyt stare, oraz wystąpił w kilku skeczach razem ze swymi partnerami. Widać. że p. Walter nie jest pozbawiony autokrytycyzmu. gdyż oświadczył na wstępie. że ta rewja, z którą goście warszawscy przyjechali do Krakowa, nie przedstawia się zbyt świetnie. Miał rację, albowiem poza samym p. Walterem, który improwizuje z dużą swobodą, łatwo nawiązując szczery kontakt z publicznością, niewiele da się powiedzieć o jego partnerach. Pani Bukojemska stwierdziła. że mężowie zbyt dobrzy i zbyt swe żony kochający, są „fajtłapami“, a potem również w bardzo popularnej piosence oskarżała mężczyzn, że stracili dawny wigor miłosny. P. Klimaszewski odśpiewał kilka piosenek sentymentalnych, mając przytem taką mimikę, że widowni zdawało się, jakoby sam drwił ze swego repertuaru. Pozatem pani Relska podczas swych tańców traciła piórka ze swego kostjumu. a partnerem jej tanecznym był p. Ostrowski.

Na samo zakończenie smutna tylko refleksja: Czy Kraków cieszy się we Warszawie opinją tak głuchej już prowincji, że artystom warszawskim zdaje się, że mogą go byle czem nabić w butelkę?

(— sl).



*DO REDAKTORA „N. DZIENNIKA“.*

## W imię prawdy

(—) Firma Magister Józef Rotter i Ska, Fabryka chemiczno- kosmetyczna we Lwowie, pisze nam:

„Odnośnie do artykułu zamieszczonego w „Nowym Dzienniku“ z 14 kwietnia br. pt. „Nie wyłamywać się z solidarności“ podajemy do łask. wiadomości, że uczyniony naszej firmie zarzut jest niesłuszny i nieodpowiadający prawdzie. Markę Leichner nabyliśmy na własność 8. 12. 1931 r. aktem notarjalnym Nr. 85 i **od tej pory produkujemy wszelkie wyroby z marką Leichner w naszej fabryce w kraju,** zatrudniając tylko krajowe siły i posługując się w 95-procentach krajowemi surowcami. Resztę surowców sprowadzamy bądź to z Francji, bądź też z Szwajcarji, w żadnym wypadku zaś z Niemiec“.

## „I. K. C.“ w teorji i praktyce

(!) Pragnęłabym zwrócić uwagę na charakterystyczną drobnostkę. Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z wielkiem „Hallo!“ ogłosił bojkot niemieckiej „bibuły“, t. j. niemieckich książek, czasopism itp. Otóż ciekawem jest, że tenże sam „Kurjer“, w tymsamym czasie, kiedy ogłosił swój bojkot niemieckiej książki, rozpoczął w swoich numerach poniedziałkowych drukować w przekładzie powieść znanej **niemieckiej** autorki **Hedwig Courts-Mahler** p. t. „Krzyżowa droga miłości“. (Pani Courts-Mahler cieszy się w Niemczech taką mniej-więcej sławą, jak u nas Mniszkówna.) **Niema to jak** konsekwencja „Kurjera“!...

Ada.



NADESŁANE WYDAWNICTWA.

(—) **„HAOLAM“,** centralny organ światowej Organizacji Sjonistycznej w Londynie. Nowy numer tego tygodnika (Nr. 17) zawiera następującą treść: M. K Na froncie niemieckim, Wolna emigracja, Rewizjonistyczni szaklowcy. **Ch. J. Kaizenelson:** Na marginesie (feljeton). **Dr. I. Schwarzbart:** Nie, nigdy nie! **Meir Grossmann:** O miejscu i terminie Kongresu sjonistycznego. **Awraham Szwadron:** Fala antysemityzmu z perspektywy palestyńskiej. **T. M.:** Żydostwo jako jedno z wielkich państw. **List z Palestyny. Wiadomości z Palestyny i krajów golusu. M. Goldenberg:** Córa pustyni (wiersz). **N. Mifelew:** Szaul b'Ejn Dor (dramat), **Kore Watik:** Bibljografja. **Adres:** Haolam 77, Great Russell Street London, W. C. 1.

(—) **„GŁOS ADWOKATÓW“.** Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Kraków, Grodzka 15.

Treść zeszytu za kwiecień br: Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Opcja w prawie prywatnem. Adw. Dr. Fryderyk Kurzer: „Przeciw art. 265 K. P. C.“ Dr. Adolf Liebeskind: Biegli w sprawach politycznych. Sędzia Mgr. Mieczysław Buczkowski: Ulgi w spłatach wierzytelności. Adw. Dr M. Anhalt: O mocy obowiązującej nowej taryfy adwokackiej. Adw. Dr. Goldblatt: Działalność Krakowskiej Rady Adwokackiej. Okólnik Nr. 1687/I. U./33. Z kroniki aplikantów adwokackich. Bibljografja. Przegląd orzecznictwa

## Precz z podróżami poślubnemi!

(!) W angielskiej opinji publicznej prowadzi się obecnie bardzo ożywiony spór na temat pożytku, jaki przynoszą podróże poślubne. Zaczęło się to od książki pani Mary Borden p. t. „Technika małżeństwa“. W książce tej zwalcza autorka cały szereg tradycją uświęconych konwenansów związanych z małżeństwem, a m. in. głównie podróże poślubne, które zdaniem autorki są pierwszym rozsadnikiem harmonji małżeńskiej. Na łamach prasy rozgorzała polemika w tej sprawie. Ostatnio zabrała głos w dyskusji znana powieściopisarka angielska Elinor Glyn i również potępiła podróże poślubne, przytaczając jako główny argument, że młoda para, wyrwana ze środowiska, do którego jest przyzwyczajona, zostaje wytrącona ze zwykłej równowagi. — Kłopoty, jakie mają Anglicy!...

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

# Zjazd nauczycieli przedmiotów judaistycznych w hebrajskich gimnazjach „Tarbut“ w Polsce

§ W dniach 22—25 kwietnia b. r odbył się w Białymstoku, w gmachu Gimnazjum Hebrajskiego, pierwszy ogólno-krajowy Zjazd nauczycieli przedmiotów judaistycznych w hebrajskich gimnazjach Stow. „Tarbut“ w Polsce. Z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Tarbut“ uczestniczyli w Zjeździe pp.: mgr. Róża Muszkatblitówna, Dr. Jakób Aronson i prof. Samuel Winkler. W Zjeździe brało udział ponad 30 nauczycieli przedmiotów judaistycznych w gimnazjach „Tarbut“ w Polsce.

Zjazd był poświęcony sprawie opracowania programu poszczególnych przedmiotów judaistycznych, uzgodnionego z nowym ustrojem szkolnictwa w Polsce.

Na Zjeździe zostały wygłoszone następujące referaty:

Dr. Aronson: „Główne podstawy nauk judaistycznych“.

D. Brawer: „Rola i zakres przedmiotów judaistycznych w ogólnym programie gimnazjum hebrajskiego“.

Orynowski: „Nauka Biblji“.

A. Chazan: „Zastosowanie zasady szkoły pracy do nauki Biblji“.

Dr. Aronson: „Uwzględnienie wychowania obywatelsko-państwowego w zakresie przedmiotów judaistycznych“.

Lubowski: „Nauka Talmudu“.

Dr. Welger: „Historja Żydów i nauka o żydostwie współczesnem“.

L. Chazan: „Nauka języka i literatury hebrajskiej“.

Chazanowicz: „Nauka gramatyki“.

Z inicjatywy miejscowego Oddziału K. K. L. odbyło się oddzielne posiedzenie, poświęcone pracy K. K. L., na którem p. Rakowski wygłosił referat n. t. „Rola nauczyciela hebrajskiego w pracy K. K. L. Zostały też przyjęte odpowiednie rezolucje.

Podczas 3-ch dni nieprzerwanej pracy zostały przedyskutowane podstawowe zasady nauk judaistycznych w hebrajskiej szkole średniej w gołusie w związku z wymaganiami chwili obecnej, kwestja wychowania sjonistycznego, problemy rzeczywistości żydowskiej i wychowania obywatelsko-państwowego. Odbyły się lekcje wzorowe, które posłużyły za materjał do rozważań metodycznych.

Na zakończenie Zjazdu został uchwalony jednolity i szczegółowy program przedmiotów judaistycznych, który ma obowiązywać we wszystkich gimnazjach hebrajskich Stowarzyszenia „Tarbut“ na terenie Rzeczypospolitej od początku przyszłego roku szkolnego.

## 170 imigrantów wyjechało do Palestyny

(;) Z głównego dworca w Warszawie wyjechało onegdaj 170 osób do Palestyny. Wśród wyjeżdżających zwracała uwagę grupa młodzieży ortodoksyjnej Onegdaj wyjechał do Palestyny przewodniczący Makkabi p. Selig Rusecki, który osiedli się na stałe wPalestynie.

## Wynik wyborów do gminy żydowskiej w Równem

(;) W ub. niedzielę odbyły się wybory do gminy żydowskiej w Równem. Wynik wyborów jest następujący: Lista sjonistyczna otrzymała 6 mandatów, Hitachdut 2, rewizjoniści 1, Aguda 1. rzemieślnicy 3, bezpartyjni 3, a rozmaite ugrupowania lokalne otrzymały 3 mandaty. Wynik wyborów przyjęła ludność żydowska z zadowoleniem.

## Samobójstwo asystentki politechniki lwowskiej

(;) W Warszawie popełniła samobójstwo przez zażycie cjanku potasu Lwowianka, żona redaktora socjalistycznego „Dziennika Ludowego“, dr. chemji, Julja Szczyrkowa. Sp. dr. Szczyrkowa była starszą asystentką na politechnice lwowskiej Przed kilku dniami przybyła do Warszawy, ażeby tutaj załatwić sprawę, wynikającą z pewnych nieporozumień na politechnice, przyczem okazywała wielkie zdenerwowanie. Przyczyną tego zdenerwowania — jak się okazuje — był fakt, że po ustąpieniu jednego profesora, przy którym dr Szczyrkowa przez szereg lat pracowała jako asystentka, zastępca tego profesora przyjął drugiego asystenta Między zmarłą a nowym asystentem wynikły nieporozumienia i niejednokrotnie skarżyła się denatka, że nowy asystent posługuje się wobec niej niewłaściwemi metodami walki, a m. in. podobno oskarżał ją o uszkodzenie wyjątkowo precyzyjnych i kosztownych narzędzi naukowych. Przybyła do Warszawy, gdzie bawił wspomniany jej kolega i żądała, by odwołał wszystkie te zarzuty. Ponieważ asystent tego uczynić nie chciał, dr. Szczyrkowa popełniła samobójstwo zażywając cjankali.

Charakterystycznem jest, że samobójczyni do ostatniej chwili nie traciła przytomności umysłu, naklejając na szklance, w której rozpuściła cjankali, kartkę z napisem: „Należy starannie wymyć, wewnątrz resztki silnej trucizny“.

Denatka zostawiła dwa listy, adresowane do męża i do wuja. Na wieść o samobójstwie żony, red. Szczyrek przybył do Warszawy. Samobójczyni liczyła 39 lat i uchodziła za b. tęgą siłę fachową w dziedzinie chemji organicznej.

## Trzy afery na uniwersytecie warszawskim

(;) W związku z aresztowaniem jednego z urzędników biura Uniwersytetu Warszawskiego Rygalewicza wykryta została trzecia z kolei afera na U. W. Poza nadużyciami w kwesturze i bibljotece uniwersyteckiej ujawniono także malwersacje w buchalterji klinik i szpitali Uniwersytetu Afera w buchalterji klinik polegała na systematycznem fałszowaniu nadchodzących przekazów i przywłaszczaniu sum, wpłacanych Uniwersytetowi przez instytucje państwowe i komunalne za leczenie urzędników itp. Straty, poniesione w ten sposób przez Uniwersytet, wyniosły około 30.000 zł. Śledztwo we wszystkich trzech aferach skoncentrowane zostało w rękach sędziego okręgowego I. rewiru p. Czerwiakowskiego.

## Strzał do pociągu Warszawa-Gdynia

(;) Onegdaj zdarzył się znowu wypadek, stwierdzający rozbestwienie ludności gdańskiej, podnieconej propagandą hitlerowską. Pociąg pospieszny Nr. 401, idący z Warszawy do Gdyni przez terytorjum Gdańska, został przy przejeździe stacji Hohenstein o godz. 15'35 ostrzelany przez nieznanych sprawców. Kula przebiła szybę w oknie kuchni wagonu restauracyjnego i pozostawiła otwór w ramie metalowej. Przeprowadzone przez dyrekcję kolejową w Gdańsku dochodzenia stwierdziły niezbicie ślad kuli. Policja gdańska została o tym fakcie powiadomiona, narazie jednak sprawcy nie zostali wyśledzeni.

## Pos. Lieberman okradziony w pociągu

(;) Z Częstochowy donoszą: Onegdajszej nocy pos. Lieberman miał niemiłą przygodę. Oto gdy jechał wraz ze swą sekretarką pociągiem Nr. 205 z Warszawy w kierunku Katowic, podczas drzemki został okradziony. Około godz. 1'30 w nocy, kiedy dojeżdżano do Częstochowy, sekretarka posła zauważyła szybko oddalającego się osobnika, który lekko zamknął drzwi przedziału I-ej klasy, gdzie znajdował się pos. Lieberman. Obudzony poseł chwycił się za kieszeń i spostrzegł brak portfelu, zawierającego około 1.500 zł w walucie polskiej i zagranicznej. Zaalarmowano władze kolejowe, które rozpoczęły poszukiwania za sprawcą. Pos Lieberman nie mógł dokładnie podać, ile miał przy sobie pieniędzy, gdyż tego sobie nie przypominał Podczas postoju pociągu w Częstochowie w czasie prowadzonych poszukiwań, znaleziono w różnych szczelinach wagonu różne kwoty w walutach zagranicznych, mianowicie 190 fr. szwajcarskich, 350 fr. franc., 70 szylingów austrjackich i 270 zł. Obok w korytarzu leżał pusty portfel. Zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, z których jeden był bez biletu. Obu zatrzymano w areszcie policyjnym w Częstochowie. Są to 26-letni Tadeusz Łowiński i Tomasz Kępiński, mieszkańcy Warszawy. Dla sporządzenia protokołu policyjnego pos. Lieberman musiał na kilka godzin przerwać podróż.

## Tragedja narzeczonych

(;) Onegdaj rano o godz 4'25 na torze kolejowym między Szopienicami a Murckami miała miejsce straszna tragedja miłosna, której ofiarą padli strzelec 73 pp. 22-letni Wiktor Kuklok z Giszowca oraz jego narzeczona, 19-letnia Helena Wojtyczokówna, również z Giszowca. Narzeczeni nie mając widoków pobrania się, postanowili popełnić samobójstwo i w tym celu udali się w nocy z domu na tor kolejowy między Szopienicami i Murckami, gdzie położyli się na szynach, po których po chwili nadjechał pociąg towarowy, którego koła uśmierciły nieszczęśliwą młodą parę narzeczeńską.

NA MARGINESIE

## „Wyborna sposobność“ dla prof. „Myślickiego“

(!) W „Wolnomyślicielu Polskim“ z dnia 20 kwietnia br. ukazał się artykuł prof. I. Myślickiego p. t. „Wyborna sposobność — Precz z językiem żydowskim“. Wolnomyślicielski prof. Myślicki, który dawniej nazywał się Halpern, a zmienił swe nazwisko od czasu kiedy zaczął po wolnomyślicielsku myśleć, uważa, że hasło „Precz z językiem żydowskim“ „należałoby obecnie rzucać w masy żydowskie w Polsce, jak długa i szeroka, w odwet hitleryzmowi“. Postulat swój opiera autor dwunastu tezami, a zamieszczenie swego artykułu na łamach wolnomyślicielskiego organu uzasadnia tem, że „chodzi o zniszczenie szranki nierozumnej, hodującej usposobienie zachowawcze a szkodliwe dla kraju, bo separatystyczne i fanatyzujące, chodzi o uświadomienie obywatelskie dużego odłamu mieszkańców naszego kraju“.

Pomysł prof. Myślickiego jest tak naiwny i absurdalny, że nawet redakcja „Wolnomyśliciela Polskiego“, hołdując w kwestji żydowskiej tymsamym co p. Myślicki zasadom — t. j. asymilacji — zauważa w dopisku redakcyjnym, że „propozycją prof. M. masowego wyzbycia się języka, jakim w Polsce myślą i władają miljony Żydów, będzie przez nich trudniejszą(!) do przyjęcia, aniżeli to się zdawać może“. Wolnomyślicielska redakcja od siebie stawia postulat, by na tle obecnej sytuacji powstał „jeden polsko-żydowski front antyhitlerowski,... wbrew intencjom sjonistów...“

Nie myślimy naturalnie dyskutować z wolnomyślicielami, którzy tak wolno (powoli) myślą, że sjonizm identyfikują z reakcją nacjonalistyczną. Chodzi nam raczej o prof. Halperna-Myślickiego. Zna on podobno dobrze Spinozę, ale w kwestji żydowskiej orjentuje się jak niemowlę. A wielka szkoda. Bo gdyby umiał patrzeć na to co się wokoło dzieje, gdyby umiał należycie ocenić wypadki niemieckie, miałby teraz wyborną sposobność do gruntownego wyleczenia się ze swoich asymilacyjnych mrzonek. Uświadomiłby sobie, że najskrajniejsza nawet asymilacja nietylko nie załatwia kwestji żydowskiej, ale wprost przeciwna, zaostrza jeszcze antysemityzm, doprowadzając go wśród odpowiednich warunków do tych wybuchów obłędu i barbarzyństwa, jakie widzimy teraz w hitlerowskich Niemczech. Szkoda, że z tak wybornej sposobności Izraelici typu Halperna-Myślickiego nie potrafią skorzystać.

Pepin.

## Potęga ciemnoty

(;) W zagrodzie Gołaszewskich we wsi Kozłowo pow. pułtuskiego wybuchł pożar. Płomienie ogarnęły chałupę i zabudowania gospodarcze Na na w sile kilkunastu strażaków z taborem pożarna w sile kilkunastu strażaków z taborem pożarniczym na wozach. W drodze do ognia strażacy natrafili na zerwany mostek na kanale. Mostek był, jak widać, zerwany przed chwilą specjalnie w celu niedopuszczenia straży.

Kiedy pomimo to straż znalazła się na miejscu pożaru i zamierzała przystąpić do akcji ratowniczej, otoczył ją tłum chłopów, uzbrojonych w koły, drągi i widły. Chłopi wznosząc wrogie okrzyki, rzucili się na strażaków i pobili ich, usiłując odebrać bosaki i topory. Tymczasem zagroda spłonęła doszczętnie.

Napad na strażaków został wywołany nieuzasadnioną pogłoską, że za udział straży w akcji ratowniczej trzeba będzie drogo zapłacić. Fałszywa pogłoska wywołała podniecenie i awanturę a w rezultacie przyczyniła się do całkowitego zniszczenia zagrody przez ogień.

Policja przeprowadziła dochodzenie, poczem prokurator kilku chłopów pociągnął do odpowiedzialności za napad na straż i pobicie oraz uniemożliwienie akcji ratowniczej. Oprócz tego sołtys Szczerba będzie odpowiadał za to, że nie sprzeciwił się gwałtowi, ani nie zawiadomił policji.

## Odezwa rabinów o wyższem wykształceniu

# Do Braci Żydów!

§ Zrzeszenie Rabinów o Wyższem Wykształceniu w Polsce, rozpoczynając swą działalność pragnie przedstawić społeczeństwu żydowskiemu swoje cele i zamierzenia w nadziei, że oceni ono doniosłość zadań, jakie wzięło na siebie Zrzeszenie i odczuje potrzebę poparcia i wspomożenia naszych usiłowań.

Chcemy przedewszystkiem podkreślić, że Zrzeszenie Rabinów o Wyższem Wykształceniu w Polsce jest organizacią pozytywnej, organicznej pracy. Nie będziemy z nikim walczyć; zamierzenia nasze idą wyłącznie po linji twórczego działania, na niestety tak bardzo zaprzepaszczonym terenie życia religijnego i religijno-kulturalnego Żydów polskich. Zaznaczamy ponadto, że Zrzeszenie Rabinów nie ma żadnych programowych tendencyi w dziedzinie zagadnień czysto rytualnych. Całą tę dziedzinę Zrzeszenie pozostawia w zupełności orzecznictwu i osobistej pieczy członków swoich, a zwłaszcza tych, którzy mają sobie powierzone także kierownictwo spraw rytualnych swoich gmin.

Uważamy tradycję życiową żydostwa za wiecznie bijące źródło religijnego ducha naszego narodu i jego przez wieki niezłamanego przywiązania do Wiary Ojców. To też z głębi naszego przekonania stoimy przy fundamentalnej zasadzie że Naród Żydowski i Nauka Żydowska są to dwie nierozerwalne strony jednej i tej samej historycznej istoty. Niema Narodu Żydowskiego bez Wiary Żydowskiej, niema Wiary Żydowskiej bez Narodu Żydowskiego.

Z tej zasadniczej myśli wypływa pozytywny program naszej działalności, jako Rabinów nowoczesnych. Kieruje on naszą działalnością ku aktualnym zagadnieniom, nurtującym w społeczeństwie żydowskiem w dobie obecnej, a które dotychczas pozostawały poza sferą działania rabinów starego typu, mianowicie:

a) ku religijno-narodowemu wychowaniu nowego pokolenia;

b) ku stworzeniu nowoczesnej propagandy i obrony judaizmu;

c) ku unormowaniu stosunków ustrojowych i organizacyjnych społeczności żydowskiej odnośnie do spraw religijnych i religijno-kulturalnych;

d) ku religijno-kulturalnej organizacji życia szerokich warstw ludności żydowskiej, a zwłaszcza pracujących mas.

W dziedzinie wychowania pragniemy zająć się przedewszystkiem naprawą bardzo zaniedbanej nauki religii w szkołach państwowych i prywatnych. Wychowanie dziesiątek tysięcy naszej młodzieży pozostawia w tym względzie dużo do życzenia. Nie można mówić o religijnem wychowaniu młodzieży bez ustalonego programu nauczania, bez uwzględnienia zdobyczy nowoczesnej pedagogiki, bez zastępu należycie wykwalifikowanych nauczycieli, a co najgorsze, przy braku odpowiedniego nastawienia i poczucia odpowiedzialności ze strony kierowników szkół i sił nauczycielskich. W wyniku tych stosunków stoimy obecnie wobec pokolenia, którego znaczny odłam, a zwłaszcza z szeregów inteligencji zawodowej, przedstawia smutny obraz analfabetyzmu i duchowego ubóstwa we wszystkich dziedzinach żydowskiej nauki, żydowskiej tradycji i żydowskiego życia. A jeśli ten stan rzeczy budzi bolesne refleksje, gdy chodzi o sfery mniej lub więcej od żydostwa oderwane, to staje się on groźnym na przyszłość, gdy te same objawy występują wśród młodzieży, przejętej zapałem dla idei odbudowy przyszłości narodu na ziemi naszych Ojców i na podwalinach kultury narodowej. Niepodobna bowiem tworzyć kultury narodowej bez najistotniejszej jej treści, t. j. bez nauki żydowskiej. To też uzdrowienie wychowania narodowego przez naprawę i rozbudowę nauczania religii i żydowskiej kultury religijnej będzie jedną z głównych trosk Zrzeszenia.

Ale zagadnienie wychowania obejmuje nietylko szkołę. Sięga ono do głębin rodzinnego życia i rozstrzyga o ideologji nowoczesnego ruchu organizacyjnego młodzieży. Dom żydowski, ongi ostoja tradycji żydowskiej i podstawowa komórka organizmu narodowego, rozluźnił się pod wpływem rozkładowych form i pojęć życiowych współczesnej powojennej cywilizacji. Zachwiała się prostota i czystość obyczajów oraz przywiązania do ogniska domowego, a wpływom tym uległa przedewszystkiem kobieta żydowska, ta tradycyjna kapłanka żydowskiego życia i żydowskiego wychowania. Ten ujemny wpływ ducha nowoczesnego na naszą tradycję życiową może być zrównoważony tylko przez ideał religijno-moralny, oparty na etyce i nauce żydowskiej. Będzie naszem dążeniem ożywić ideał religijno-narodowego odrodzenia w domu żydowskim, a przedewszystkiem skupić koło sztandaru religijnego domu tego ostoję, t. j. matkę żydowską. Dążyć też będziemy do tego, aby duch żydowskiej tradycji, oparty o dom żydowski i o religijno-narodowe wychowanie w szkole, przenikał coraz bardziej do skupień i organizacyj młodzieży naszej, budząc w niej zrozumienie dla naszych ideałów religijno-kulturalnych, jako istotnych podwalin wszelkiego porywu i czynu pionierskiego.

Poza domem i szkołą przedmiotem bacznej troski nowoczesnego rabina winien być także stan kultury religijnej wśród szerokich warstw ludności żydowskiej. W powszechnym ruchu mas w naszej epoce, masy żydowskie, wyrwane z wiekowej apatii przez nowe uwarstwowienie społeczne, zajmują swoje miejsce odrębne, objęte odrębnym dziejowym losem żydowskiego narodu. To też fikcją jest wszelka próba wcielania mas żydowskich w ogólny rydwan międzynarodowej walki klas, a bezdusznem zaprzeczeniem wszelkich ideałów socjalnych jest negacja tradycji religijnej i wiary Ojców w żydowskim ruchu robotniczym. Wszak nauka żydowska jest prastarem źródłem wszelkiej idei sprawiedliwości socjalnej i tylko na jej niewzruszonych filarach oprzeć się może struktura społeczna przyszłości. Zrzeszenie pragnie pójść głęboko w lud, wskrzesić w masach iskry wiary, tlejącej w duszy każdego Żyda, uświadomić robotnika żydowskiego, że religja nasza zmierza przedewszystkiem do ochrony słabszych i uciśnionych, bo jest nauką zgody społecznej, opartej na poszanowaniu praw wszystkich przez wszystkich, nauką pokoju Bożego wśród narodów i społeczeństw.

Nieznajomość istotnej treści żydostwa występuje jednak nietylko wśród sfer ludowych, ale także wśród przodującej inteligencji zarówno żydowskiej, jak i nieżydowskiej. Wiekowe zaniedbanie syntetycznego ujęcia żydostwa i na naukowych metodach opartej rozprawy z jego ideowymi przeciwnikami, uczyniło światopogląd żydowski dla stojących zewnątrz czemś obcem i niezrozumiałem. Stąd ta bezbronność nasza wobec ataków licznych naszych wrogów, stąd ten brak odporności przeciętnego inteligenta Żyda wobec wszelkich negatywnych w stosunku do żydostwa tendencyj. Próby propagowania i obrony nauki żydowskiej przy pomocy nowoczesnych metod naukowych podjęte zostały dopiero w ostatnich dziesięcioleciach przez uczonych rabinów na Zachodzie. Przenieść tę pracę na teren żydostwa polskiego, pogłębiać ją i dostosować do naszych warunków, dać elicie duchowej w Polsce, zarówno żydowskiej, jak i nieżydowskiej, prawdziwy obraz nauki żydowskiej, jej myśli przewodnich i wartości życiowych będzie również naczelnem zadaniem naszem. Wierzymy, że poznanie prawdziwej treści

# List majowy z Katowic

(—) Kto żyje i czeka, ten się wszystkiego doczeka — nareszcie mamy już wiosnę radosną. Ale czy rzeczywiście radosną? No, niby są i korzyści takiej opóźnionej wiosny. Ja naprzykład wyszedłem na tej spóźnionej wiośnie o tyle dobrze, że paradowałem aż do 1 maja w zimowem palcie, no a teraz przecież już letnie niepotrzebne, bo można chodzić „do figury“, jak w Kongresówce mówią na nasze „blank“, choć to galicyjskie powiedzenie jest przy dzisiejszej bryndzy, gdy prawie każdy jest „blank“, właściwsze. Demi- sezon więc, można powiedzieć, już przeszedł i można śmiało przejść do letniego sezonu, który już jest tuż — na karku. Mniej zadowoleni z tego są właściciele sklepów różnej konfekcji, albowiem im ten demi- sezon bardziej będzie brakował. Niewesoło więc zaczyna się ta tak przez wielu utęskniona i umiłowana pora roku! We wszystkich branżach gorzej jak pod psem, bezrobocie mimo pocieszających statystyk wcale nie zmalało, przeciwnie, coraz więcej widać zredukowanych, ale tak się już jest na to wszystko zrezygnowanym, tak się przyciągło paska i tak się zgruboskórniało, o ile wolno użyć takiego neologizmu, że już się jest na wszystko obojętnym.

Albo ta historja z tym dolarem. Ktoby się mógł tego spodziewać, że ten bożek stabilizacji, ten jak się zdawało niewzruszony miernik wszystkiego co stałe, tak zawiedzie. Biedni ci, co mieli co oszczędzać w ostatnich latach! Nauczeni inflacjami różnych walut, mieli pewne oparcie na tej walucie, a nie można im tego brać za złe, bo przecież jest to jedyna chyba waluta, która do tej chwili nigdy się nie załamała, a biedni ludzie już mieli strasznie dosyć tych wszystkich niespodzianek. Toteż wytworzyła się paradoksalna sytuacja, w której ten, który niczego nie posiada, jest tym, który z triumfującą miną patrzy na posiadacza dolarów. Jacy biedni są ci ciułacze. Ja to przynajmniej nie mam troski o pieniądze, bo ich nie posiadam i niech się wszystkie waluty zdewaluują, mnie to nic nie obchodzi — mówi sobie taki triumfujący, biedny pan No, ale ja już wolałbym mieć bardzo dużo dolarów i raczej mieć te kłopoty, niż [illegible] tego, który nic nie ma. Naogół mówi się o dewaluacji posagów w Polsce, bo żadne pieniądze nie są tak prawie że stuprocentowo ulokowane w dolarach, jak posagi.

A teraz co słychać w Katowicach, bo o tem mam właściwie pisać i do tego jestem „w gazecie“.

Przedewszystkiem, jak czytelnikom z pewnością z ogłoszeń w „Nowym Dzienniku“ już wiadomo, tworzy się gimnazjum żydowskie w Katowicach. Dotychczasowy stan sprawy jest taki, że komitet założycieli przygotował wszystko co było połączone z wniesieniem podania o koncesję do Wydziału Oświecenia w Województwie Śląskiem. Są to mozolne prace, albowiem trzeba przygotować i podać do legalizacji statut towarzystwa które zakłada i będzie właścicielem Gimnazjum, trzeba przygotować sam statut gimnazjum i przewidzieć szereg szczegółów, jak budżet szkoły, które trudno jest ustalić z góry,czego jednak obowiązujące przepisy wymagają. Wreszcie trzeba przy wniesieniu podania o koncesję, podać już kandydata na dyrektora gimnazjum i szkoły powszechnej, bo i szkoła powszechna ma przy gimnazjum powstać, a wyłania to rzecz zrozumiała niemałe trudności, tembardziej przy olbrzymim napływie ofert, z których prawie żadna nie nadchodzi bez polecenia ze strony jakiejś nader wpływowej osobistości, a wszystkich przecież umieścić nie będzie można, choćby się i chciało.

Statuty i podania o koncesję zostały wreszcie wniesione do Województwa i teraz wszystko zależy od tego, jak się do sprawy samej ustosunkuje pan Wojewoda śląski. W ostatnich dniach przyjął wojewoda delegację komitetu założycieli i wysłuchał na dłuższej audjencji szczegółów dotyczących tej sprawy oraz przyrzekł odpowiedź w dniach najbliższych. Miejmy nadzieję, że miarodajne czynniki zrozumieją właściwie ważność zadania, jakie ma tutaj do spełnienia żydowskie gimnazjum z językiem wykładowym polskim i przychylą się do jednomyślnego życzenia prawie że całego tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Jeżeli koncesja zostanie towarzystwu nadana, zostanie gimnazjum prawdopodobnie jeszcze w nadchodzącym roku szkolnym otwarte. Rzecz zrozumiała, że w chwili udzielenia zezwolenia, wszyst-

# NASZ I. KONKURS LETNI

## 4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika" na których adnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK" W ZAKOPANEM
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT" W RABCE
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA" I „ARKADJA" W SZCZAWNICY
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA" W KRYNICY

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem złonków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać poiedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika", w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłosz w numerze z dnia następnego.

żydostwa doprowadzi nas do odbudowy w duszy nowoczesnego Żyda zburzonego gmachu wiary i do usunięcia w umyśle każdego uczciwego człowieka wiekowych przesądów, uniemożliwiających mu zrozumienie żydowskiego życia.

W dziedzinie organizacji życia religijnego odczuwamy brak przy wielu synagogach instytucji dla spopularyzowania nauki i religijnej kultury żydostwa. Tradycyjny związek między Beth Hamidrasz i Beth-Hakneset, między synagogą i uczelnią, został niestety przy nowoczesnych synagogach przeważnie zaniedbany, a sama kazalnica braku tego zapełnić nie może.

Dążyć więc będziemy do tego, aby na wzór synagog na Zachodzie, i przy naszych synagogach istniały biblioteki judaistyczne oraz popularne kursy i wykłady z dziedziny wiedzy judaistycznej. Organiczne połączenie nauki z nabożeństwem doprowadzi do ożywienia życia religijnego wewnątrz synagogi i umożliwi także stworzenie jednolitego typu organizacyjnego synagogi.

Rozbieżność poglądów i dążności, połączona z rozmiętnieniem partyjnem i zatratą poczucia współodpowiedzialności wobec ogółu żydostwa doprowadziły do tego, że gminy żydowskie stały się istną wieżą Babel, gdzie jeden nie rozumie już niemal języka drugiego, a panuje tylko wzajemne rozgoryczenie i nienawiść. Rozstrój i demoralizacja doprowadziły już niestety do tego, że nawet z poważnych stron podnoszą się głosy, przemawiające za stworzeniem oddzielnych gmin secesyjnych dla tego czy innego kierunku w gminie. Twórcy wszelkich takiego rodzaju projektów zapominają o tem, że rozdarcie jedności narodu u podstaw jego organizacji jest grzechem przeciwko elementarnej idei życiowej Izraela. My Rabini żydowscy temu rozdarciu społeczności żydowskiej przeciwstawiamy się z całą siłą naszego duchownego autorytetu. Głosimy jedność Izraela i jedność jego wiary, której żadna różnica poglądów rozbić nie może. Głosimy jedność narodu, w którym wszyscy za wszystkich są odpowiedzialni, oraz jedność naszego ustroju społecznego, którego podstawową komórkę stanowi jednolita gmina terytorjalna. W imię wiary i narodu zwracamy się też do wszystkich czynników naszego publicznego życia z gorącym apelem: Nie zasklepiajcie się w doktrynerstwie programów, szukajcie wszystkiego, co was łączy i kierujcie sprawami społeczności i gminy tak, aby każdy Żyd znalazł w nich należyte uwzględnienie istotnych potrzeb swego ducha i sumienia, i aby każdy Żyd jakimkolwiek hołduje przekonaniom, mógł w swojej przynależności do gminnej organizacji żydowskiej znaleźć podporę moralną i materjalną w ciężkiej swej walce o byt. Niechaj wszystkim działaczom w żydowskiem życiu społecznem przyświeca jedno wielkie hasło: Klal-Izrael i Achduth-Izrael.

Jedność i solidarność wszystkich Żydów jest nietylko postulatem judaizmu, ale bezwzględnym nakazem epoki, którą obecnie przeżywamy. Napierające ze wszystkich stron złowrogie ataki na zdobyte przez nas pozycje życiowe, na nasze prawa ludzkie i równouprawnienie obywatelskie, ataki upozorowane częstokroć oszczerczemi napaściami na nasze idee religijne i zasady etyczne, znaleźć muszą żydostwo zwarte i zjednoczone, zdolne do wytrwałej i solidarnej obrony. A jeszcze bardziej wymaga zwartości naszych sił ów wielki prąd odrodzeniowy, który ogarnął nasz naród, kierując jego najlepsze siły twórcze ku odbudowie prastarej naszej ojczyzny i odrodzeniu odwiecznej twierdzy ducha narodowego Izraela: Syjonu i Jeruszolaim.

Jeżeli prawdziwą jest zasada, że Izrael i Tora stanowi nierozerwalną jedność, to tej prawdy najwyższym wyrazem jest Syjon, skąd światło nauki Bożej przez wsze czasy golusowe promieniowało ku skupieniom naszego rozproszenia, napełniając duszę każdego Żyda energją pracy, poświęcenia i nadziei.

Odbudować Palestynę to znaczy odbudować Sion, a odbudować Sion to znaczy odbudować jedność duchową narodu żydowskiego zarówno tam, jak i tu, w odwiecznym ośrodku naszej duchowej kultury i na wszystkich placówkach naszej ciężkiej golusowej walki o nasze prawa i naszą godność.

W odwiecznej nadziei jako też w odwiecznej walce o swe prawa i swoją godność, Żydzi w Polsce znajdują silną odporę w swej szczerej przynależności do Państwa Polskiego, którego odbudowa po wielu latach niewoli jest dla każdego Żyda radosnym wyrazem najwyższej sprawiedliwości dziejowej, stanowiącej rdzeń naszej wiary. Czujemy się związani z Państwem Polskiem i Narodem nietylko jako obywatele o pełni praw i obowiązków, lecz także jako synowie tego narodu, który nigdy nie przestał głosić praw Bożych w życiu jednostek i narodów. Wierzymy, że Polska Odrodzona tych wskazań Bożych stanie się ogniskiem i że nam, synom odwiecznego narodu, danem będzie i przy tem ogniskiu służbę swoją spełnić.

**Za Zrzeszenie Rabinów o wyższem wykształceniu w Polsce:**

(—) Dr. M. Braude.
(—) Prof. Dr. M. Schorr.
(—) Prof. Dr. L. Freund.
(—) Dr. I. Rozenman.
(—) Dr. A. Weiss.

—o0o—

---

ko będzie już zależało od samego społeczeństwa żydowskiego, które musi sprawę materjalnie ruszyć z miejsca, lecz komitet jest pewny, że społeczeństwo nie zawiedzie i będzie miało dla tak ważnej sprawy przynajmniej na tyle zrozumienia, ile dla niejednej już obcej sprawy zrozumienia okazało.

Pozatem niewiele nowego. Jak wszędzie, tak i u nas haussa na tanie pociągi wycieczkowe. Jadą one co sobotę w przeróżne kierunki i cieszą się wielkiem powodzeniem. Rzeczywiście nader szczęśliwy pomysł dyrekcji kolejowych: z jednej bowiem strony stanowią te pociągi bezsprzecznie poważną imprezę dochodową, z drugiej zaś umożliwiają zubożałej ludności zwiedzić kraj za tanie pieniądze, a niejednemu połączyć utile cum dulci i załatwić tak en passant, przy okazji, jakiś interesik w Warszawie czy gdzieindziej. Nastrój w takich pociągach wyśmienity, zabawa, tańce, wszechpotężny bridż, no i niejeden flircik z pewnością przy sposobności się zawiąże, a może zobaczymy wkrótce pierwsze małżeństwa pociągowo- dancingowo- bridżowe...

Dałoby się niejedno jeszcze o naszych miłych sąsiadach z Hitlerlandu powiedzieć, a jesteśmy tak blizko granicy, że wiele się u nas słyszy, więcej niż gdzieindziej, ale szkoda psuć pogodny nastrój wiosenny, jaki list ten mieć powinien, odłożymy więc to na później...

Katowice, w maju 1933.

Dr. Adolf Schaier.

# KRONIKA

| | | |
|---|---|---|
| Wschód słońca 3 m. 46 | MAJ 10 ŚRODA 14 Ijar 5693 | Zachód słońca 18 m. 55 |

## Zlot Pracującej Palestyny

okręgu krakowskiego, odbędzie się w niedzielę 14 bm. w sali Merkazu ul. Krakowska 41. Początek o g. 9 rano. Referaty wygłoszą Ben Dori, Pacanowski i J Perenzon, wysłannicy Histadrutu z Palestyny, oraz przedstawiciele Komitetu Okręgowego Ligi. Zniżki kolejowe zapewnione. — W sobotę 13 bm. o 8 w. w sali Merkazu referat kolektywny n. t. „Obecna sytuacja w pracującej Palestynie“. Referenci: Ben Dori, Pacanowski i Perenzon.

## Rozszerzenie Żyd. Domu Gimnastycznego

Dzięki życzliwości Magistratu uzyskało onegdaj Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne dzierżawę przylegającej do budującego się III. p. Domu Gimnastycznego, przy ul. Bocznej Skawińskiej narożnej parceli gminnej wielkości ok. 800 m. kw., która umożliwi prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych, nie tylko w porze zimowej, ale także w lecie a ponadto także gier i zabaw dla dzieci i młodzieży na wolnem powietrzu. Parcelę tę odda Ż. T. G. do użytku swoim członkom już w najbliższym czasie po uporządkowaniu jej i oparkanieniu.

W związku z powyższem rozszerzeniem zakresu pracy odbędzie się wkrótce Walne Zebranie Członków Ż. T. G., na którem ustalony będzie program działalności Ż. T. G. — W toku jest również akcja około zainteresowania szeregu wybitnych osób pracą w komitecie budowy, znajdującego się od dłuższego czasu pod dachem Żyd. Domu Gimnastycznego, celem jaknajszybszego wykończenia tej pięknej i pożytecznej placówki fizycznej regeneracji żydostwa krakowskiego.

## Właściciele kinoteatrów w sprawie bojkotu filmów niemieckich

Walne Zebranie Zrzeszenia Właścicieli Teatrów Świetlnych Woj. Krakowskiego odbyło się w Krakowie dnia 4 bm. w lokalu teatru „Bagatela“ przy bardzo licznym udziale właścicieli kin z Krakowa i prowincji.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes dr. Herman Adam, wiceprezesi: Tuczek Otokar i Blecheisen Zygmunt, sekretarz: Śliwiński Leon, skarbnik: Gottlieb Leon. Do wydziału weszli ponadto: pp Hałasowski Tytus, Jaśko Ignacy, Kosiński Piotr, Ladenberger Wiktor, Stach Stefan, Węgloski Michał i Zaleski Stanisław.

Uchwalono między innemi następujący wniosek Walne Zebranie Zrzeszenia Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych na Woj. Krakowskie w Krakowie, przyłącza się do ogólnego **protestu całego społeczeństwa Polskiego w sprawie bojkotu filmów niemieckich, z tem jednak, że zwraca się do Związku Zrzeszeń** Teatrów Świetlnych w Warszawie, by ten przez odpowiednią odezwę zwróconą do społeczeństwa, prasy i władz starał się wyjaśnić sprawę filmów niemieckich zakupionych przez biura krajowe przed 21 marca 1933, gdyż bojkot tych filmów jako zapłaconych przez biura krajowe a stanowiących majątek narodowy polski, uderza wyłącznie w kieszenie Obywateli polskich. Równocześnie poleca się zwrócić do Związku Przemysłowców filmowych, by żadnych filmów produkcji niemieckiej w jakiejkolwiekby wersji nie były na kręcane dla Polski nie zakupywali.

## Młodzież akademicka przeciw zakusom hitlerowskim

(rg) Wczoraj w południe odbył się w „Domu Katolickim wiec protestacyjny polskiej młodzieży akademickiej przeciw prowokacjom i terorowi band hitlerowskich nad ludności polską oraz przeciwko atakom na zachodnie granice naszego państwa.

Na wiec przybyły tysiączne rzesze młodzieży akademickiej przeciw zakusom hitlerowskim. W rezolucji wiec oświadcza się i protestuje przeciw katowaniu ludności polskiej w Niemczech, wzywa rząd polski do interwencji na terenie Ligi Narodów, domaga się odebrania debitu gazetom niemieckim w Polsce, wprowadzenia ostrego bojkotu towarzystw niemieckich i protestuje przeciw zachowaniu się „Verein deutscher Hochschüller“ w Polsce, żądając od związku tego złożenia na ręce władz uniwersyteckich deklaracji lojalności.

# Powołanie na ćwiczenia wojskowe

(!) Ukazało się nast. ogłoszenie D. O. K. nr. V. w Krakowie o powołaniu podoficerów i szeregowców rezerwy na ćwiczenia wojskowe w r. 1933.

I tak zostaną powołani:

**Z ROCZNIKA 1909:**

**1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego;

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

**2) na 5 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie wojsk łączności:

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojsk łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**3) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

ci starsi szeregowcy i szeregowcy wojska lotniczego i balonowego, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 4 tygodni.

**Z ROCZNIKA 1907:**

**1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, taborów i marynarki wojennej;

b) ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe;

c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji. broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, taborów i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 6 tygodni.

**2) na 5 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie formacyj telegraficznych;

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy formacyj telegraficznych, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe na okres 5 tygodni.

**3) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego, formacyj radjotelegraficznych, służby intendentury i służby zdrowia;

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, wojska łączności saperów, samochodów, taborów, służby intendentury, służby zdrowia i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, na okres 4 tygodni.

**Z ROCZNIKA 1905:**

**1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**2) na 5 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

ci starsi szeregowcy i szeregowcy formacyj telegraficznych, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe, na okres 5 tygodni.

**3) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji samochodów, taborów i służby zdrowia

b) ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy należący do służby intendentury i marynarki woj., którzy otrzymają imienne karty powołania;

c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, taborów i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**Z ROCZNIKA 1902:**

**1) na 6 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**2) na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe:**

a) wszyscy podoficerowie, należący do piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, taborów, służby intendentury i służby zdrowia;

b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej) broni pancernych, saperów, żandarmerji samochodów, taborów, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe;

c) ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

**Z INNYCH ROCZNIKÓW.**

Ponadto będą obowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe.

Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Czas trwania ćwiczeń dla każdego z tych powołanych zostanie dokładnie określony w karcie powołania.

## Ogródki jordanowskie w Krakowie

Komitet Ogródków Jordanowskich w Krakowie otwiera w najbliższych dniach kilka ogródków jordanowskich dla najbiedniejszej dziatwy w wieku przedszkolnym i szkolnym. Ogódki te będą odpowiednio urządzone pod fachowym kierunkiem pedagogicznym i higjenicznym. Dzieci będą korzystały z zabaw i gier, ewentualnie z dożywiania.

Jako pierwszy zostanie otwarty z dniem 11 bm. ogródek **w Miejskim Parku na Krzemionkach w Podgórzu** dla dzieci z dzielnic południowych (8, 9, 20, 21 i 22). Wpisy i zbiórka dzieci w Ochronce dla dzieci żydowskich przy ul. Mostowej 2, względnie w parku podgórskim na miejscu o godz. 9-tej rano.

O otwarciu następnych ogródków jordanowskich dla dalszych dzielnic Krakowa (na Placu Bernardyńskim, oraz w kilku kółkach plantacyjnych) uwiadomi się w drodze następnych komunikatów.

Komitet Ogródków Jordanowskich uprasza rodziców, reflektujących na wysłanie dzieci swych do powyższych ogródków, aby zaraz po ogłoszeniu komunikatów zgłoszenia swe uskutecznili.

## Przebił się nożem w czasie sprzeczki z żoną

(rg) Nocy onegdajszej wydarzył się na Olszy następujący wypadek: W mieszkaniu przy ul. Pięknej l. 21 w mieszkaniu Józefa Zasadzkiego, rzeźnika, doszło — na tle niewyjaśnionych narazie okoliczności — do gwałtownej sprzeczki pomiędzy Zasadzkim a jego żoną. W trakcie sprzeczki Zasadzki wyjął nóż rzeźnicki i ugodził się w okolicę serca.

W bardzo ciężkim stanie przewieziono Zasadzkiego do szpitala św. Łazarza, gdzie zmarł on wczoraj w południe Ponieważ wypadek rozegrał się wśród tajemniczych okoliczności, władze policyjne prowadzą dochodzenia. Zasadzki liczył lat 29.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5. ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** dziś o godz. 8'30 wiecz w lokalu Ż F N Zielona 10. I p of

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś o godz. 20-ej w sali Krakowskiego

Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4, zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Doc. dr. E. Artwiński (ord. Oddz. VI szpit. św. Łazrza) wygłosi odczyt pt. „O rozpoznawaniu nowotworów rdzenia". 2) Demonstracje przypadków z Oddziałów VI. i I. B. szpitala św. Łazarza (doc. dr. A. Oszacki, pp. kol. dr. Bornstein, Thar i Gradziński)

— NOWE WŁADZE „JEDNOROGA". Na Walnem Zebraniu „Jednoroga" po dokonanych wyborach, ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie: prezes Mieszko Jabłoński, sekretarz Roman Orszulski, skarbnik Szymon Müller, komisja rewizyjna Stanisław Dąbrowski i Samuel Finkelstein.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek dnia 11 bm. o godz. 6-je wiecz. w Collegjum novum (sala Nr 2 parter) prof. U. J. dr. Alfred Rosenblatt wygłosi odczyt pt. „Czy świat jest nieskończony?" Od księgi Genesis do rozszerzającego się świata Einsteina, Abbe Lemaitre'a i Eddingtona".

— (:) NOWE KARTY POCZTOWE OD 1 CZERWCA. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie o wprowadzenie w obieg z dniem 1 czerwca nowych kart pocztowych. Poraz pierwszy wypuszczone będą karty pocztowe przeznaczone dla obrotu z zagranicą ofrankowane znaczkami, warto ści 35 grosy. Pozatem wypuszczone będą karty nowego typu ze znaczkami 20-groszowemi. Znaczki na tej emisji kart pocztowych opatrzone będą wizerunkami Wita Stwosza z okazji przypadającego jubileuszu.

— BEZPŁATNE SZCZEPIENIE PRZECIW OSPIE. Klinika chorób dzieci U. J. ul. Strzelecka 2 zawiadamia, że bezpłatne ochronne szczepienie przeciw ospie odbywać się będzie w każdą sobotę począwszy od 13-go bm. do 15-go czerwca br. w godzinach od 16-tej do 17-tej.

— KURS TRYKOTARSTWA I KROJU TRYKOTARZY. Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że do 15 bm. przyjmuje na kursy: trykotarstwa maszynowego i kroju trykotarzy.

—ogo—



—ogo—

— POSZUKIWANY! Samuel Litwin, syn Marka (lat 60), urodzony w Beloje Cerkow (Ukraina) który przed kilku laty przybył wraz z synem z Rosji do Polski, winien we własnym interesie jaknajszybciej pisemnie lub ustnie skomunikować się z Lwowskim Oddziałem Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas" we Lwowie przy ul. Wiśniowieckich 4.

## Gandhi zaniecha dalszej głodówki

(!) Poona, 9. 5. (PAT). Gandhi wstał dzisiaj bardzo wcześnie rano i po odprawieniu modłów wypił szklankę wody. **Pod wpływem zmiany warunków nastrój jego zmienił się. Jest on obecnie ożywiony pragnieniem życia, a postanowienie co do kontynuowania głodówki wydaje się być zachwiane.** Zaniepokojenie przyjaciół Gandhiego zmniejszyło się.

—ogo—

## Sąd apelacyjny podwyższa kary pomocnikom Kreugera

Sztokholm, 9. 5. PAT. Sąd apelacyjny zaostrzył wyrok wydany w sprawie kontrolera rachunkowości towarzystwa Kreuger-Troll Wendlera, skazanego w pierwszej instancji na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za współudział w przestępnych aktach, dokonanych przez Ivara Kreugera. Sąd apelacyjny **podniósł** karę do 4 lat. Kary, na jakie zostali skazani dwaj inni kontrolerzy rachunkowości Lindenkrona i Bergenstroem zostały przez sąd apelacyjny potwierdzone. Kary, na jakie byli skazani wymienieni kontrolerzy były łagodniejsze i wynosiły tylko 3 miesiące więzienia.

# Dolar zwyżkuje

(!) **Londyn**, 9. 5. (Sch). Pod wpływem korzystnej oceny sytuacji walutowej Stanów Zjednoczonych przez międzynarodowe sfery finansowe **kształtuje się kurs dolara na giełdach międzynarodowych coraz mocniej.** Przy tendencji zwyżkowej płacono dziś na giełdzie londyńskiej za funta 3.92 dolara (wczoraj 3.99). W Zurychu notowano dolara po 4.45 franka, w Paryżu 22 franki, w Amsterdamie 214 i trzy czwarte guldena. Także funt angielski zwyżkuje. Paryż notuje funta po kursie 86.09, Zurych 17.54, Amsterdam 8.42 i jedna czwarta.

## Sir Wauchope w drodze do Londynu

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Wysoki Komisarz sir Wauchope udał się do Londynu, **gdzie zamierza zabawić około 4-rech tygodni.** Sir Wauchope odwiedzi obłożnie chorą siostrę. Przed wyjazdem Wysoki Komisarz przyjął delegata Agencji Żydowskiej, któremu przyrzekł udzielenie dalszych 200 wiz palestyńskich dla Żydów niemieckich, należących do kategorji kapitalistów.

## Agitacja komunistyczna w Niemczech

(!) **Berlin**, . 5. (PAT). Według doniesień prasy, w ostatnich czasach komuniści przy pomocy ulotek o treści wywrotowej, **kolportowanych na całym obszarze Rzeszy, rozwijają energiczną agitację.**

Z uwagi na wielkie zaabsorbowanie personelu policja polityczna **nie zdołała dotychczas wyśledzić centrali tej nielegalnej agitacji.** Ogłoszony w tej sprawie komunikat apeluje do ludności, aby przyczyniła się do wykrycia sprawców i oddawała ich w ręce policji.

## Hitler w Królewcu

(:) **Berlin.** 9. 5. (Sch) Kanclerz Hitler i minister Reichswehry v. Blomberg wyjechali dziś na krótki pobyt do Królewca, gdzie będą gośćmi dowódcy korpusu I., generała v. Brauchitscha. Oficjalnie zapewniają, że wyjazd ten stoi w związku ze sprawami gospodarczemi.

## Dwie egzekucje w Berlinie

(!) **Berlin**, 9. 5. (Sch). W jednym z tutejszych więzień stracono dziś murarza Reinsa, który w roku 1981 zamordował i obrabował listonosza.

W Weidem stracono 46-letniego parobka Schiedera skazanego na karę śmierci za 3-krotne morderstwo.

## Ambasador francuski interwenjuje

(!) **Berlin**, 9. 5. (Sch). Ambasador francuski Francois Poncet interwenjował u ministra spraw zagranicznych v. Neuratha z powodu odebrania dziennikom i czasopismom francuskim debitu w Niemczech. Jak słychać, v. Neurath miał zwrócić ambasadorowi uwagę, że również Francja stosuje zakaz prasy niemieckiej i zaproponował zawarcie w tej sprawie umowy clearingowej.

## Rosenberg konferuje z Normanem Davisem

(:) **Londyn.** 9. 5. PAT. Rosenberg, uważany za osobistego przedstawiciela Hitlera, odbył dłuższą rozmowę z Normanem Davisem, podczas której były poruszone wszystkie ważniejsze zagadnienia międzynarodowe chwili obecnej.

Norman Davis dał wyraz nadziei, że Niemcy zmienią swe stanowisko i swą politykę w taki sposób, iż pozwoli to na postęp prac w Genewie. Delegat amerykański oświadczył, że amerykańska opinja publiczna uważa, że na konferencji rozbrojeniowej powinna bezwzględnie panować atmosfera dobrej woli. Od tego warunku zależy powodzenie światowej konferencji gospodarczej.

### GIEŁDA POZNANSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 9. 5 1933. **Ceny transakcyjne:** żyto 945 ton 18. Ceny orjentacyjne bez zmiany. **Ogólne usposobienie spokojne.**




### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 5. 1933 **Akcje lekko mocniej. Dolar nieco mocniej.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół mocniejszej. Ruch stosunkowo słaby. Większość papierów w zupełnym zastoju. Poszukiwano jedynie 3-proc. Pożyczkę Budowlaną w płaceniu 37.50 i 4-proc. Premjową Pożyczkę dolarową 48, lekko mocniej, jednakowoż bez transakcyj. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywne go nieco mocniejszy Zapotrzebowanie silniejsze. Podaż niewielka. Bank Polski płacił za dolara 7.40. W Krakowie dolar gotówkowy 7.47—7.55, czeki bankowo 7.50—7.60. Z innych walut Funt szterling 30.20—30.50. Marka niemiecka gotówka 205—207, wypłata 209—211. Frank szwajcarski 172.25—172.50.

**Krakowska giełda zbożowa** z dnia 9. 5 1933. Pszenica dwarska czerw. stand. 34.50—35, targowa stand. 30—30.50, dw. czerw. 74—75 kg. 36—36.50, żyto dworskie stand. 18.25—18.75, targowe stand 18—18.25, owies dworski stand. 13.50—14, targowy stand. 13—13.50, jęczmień na krupy stand. 15.50—16, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 64—66, grysikowa 60—62, 45-proc. 61—62, 60-proc. poznańska 55—5, mąka żytnia okr. Krak. I. gat 0—65-roc. 30.50—30.75, II. gat. sitkowa 19—19.50, razowa 24—24.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 30.50—31, graham pszenny 44—45, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 8.75—9.25 Tendencja słabsza — dowozy małe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 5 PAT. **Akcje:** Bank Polski 72, Lilpop 10, Starachowice 8.25 niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38, 37.80, 4-proc. inwestycyjna 100, 100 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 44, 44 i pół, 5-proc kolejowa 37 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 50, 51, drobne, 4-proc. dolarowa 48, 48.40, 7-proc. stabilizacyjna 50, 50 i pół, 50.13, 10-proc. kolejowa 101.50, tend. mocniejsza.

**Dewizy:** Gdańsk 174.15, 174.58, 173.72, Londyn (30.30, 30.32), 30.46, 30.16, Nowy Jork 7.70, 7.74, 7.66, telegr. 7.75, 7.79, 7.71, Paryż 35.10, 35.19, 35.01 Szwajcarja (172.25, 172.22), 172.66, 171.80, Włochy 47.40, 47.33, 46.87, Berlin nieof. 209.80, niejedn.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.60, Nowy Jork 4.50, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.25, Berlin 121.75, Wiedeń ofic. 73, noty 56.75, Praga 15.42, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

### RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 5. Rubel złoty osiągnął kurs 4.94. Dolarem obracano 7.60.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork**, 8. 5. Otwarcie: Dillonowska 64.125. Stabilizacyjna 56.50 Dolarowa 57.375. Warszawska 39. Śląska 44. Zamknięcie: Dillonowska 68.25. Stabilizacyjna 56.25. Dolarowa 57.375. Warszawska nienotowana. Śląska 45. Tendencja utrzymana.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork**, 8. 5. Otwrcie: Berlin 27.85, Londyn kabel 3.99 1/4. Paryż 4.65. Szwajcarja 22.85. Włochy 6.22. Holandja 47.50. Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

**Londyn**, 9. 5. Cynk dost. natychm. 15 7/16, termin. 15 13/16, cyna natychm. 182 1/2—182 5/8, termin. 183 1/4—183 3/8, Straits 199, Banka 197 1/2. ołów natychm. 12, termin. 12 5/16, miedź natychm. 33 1/8—33 7/16, termin. 33 9/16—33 5/8, Elektrolit 37—37 1/2

# Znowu bestjalskie znęcanie się nad Zydem polskim w Niemczech

(:) Essen. 9. 5 PAT. Teror wobec obywateli polskich w dalszym ciągu nie ustaje. Do zamieszkałego w Bochum obywatela polskiego, kupca Józefa Schnitza przybyło dwóch urzędników policji pomocniczej którzy odprowadzili go do siedziby oddziału hitlerowskiego Po szczegółowem badaniu przeniesiono go do osobnego pokoju, gdzie 10 osób w nieludzki sposób maltretowało go. Schnitzera ułożono na stole, nakryto mu głowę paltem i bito pałkami gumowemi aż do utraty przytomności. Po ocuceniu ponownie go bito Powtarzało się to trzykrotnie. Następnie przemocą napojono go olejem rycynowym.

Potem przewieziono Schnitzera do policji, gdzie umieszczono go w celi dla chorych. Na usilne prośby skatowanego zgodzono się umieścić go w szpitalu, gdzie leczy się z ran.

W sprawie tej interwenjował u władz niemieckich konsulat Rzplitej w Essen.

• • •

Warszawa, 9. 5. ŻAT. Z miarodajnych źródeł ŻAT. dowiaduje się, że w ostatnich dniach w szeregu miast Zagłębia Ruhry znów nastąpiły liczne aresztowania Żydów-obywateli polskich. Szczegółów narazie brak.

## Tajemnicze zaginięcie Żyda polskiego

Warszawa, 9. 5. ŻAT. W dniu 21. kwietnia zniknął bez śladu obywatel polski-Żyd nazwiskiem Haber, stale zamieszkały w Dortmundzie. Wszelkie poszukiwania pozostały bezskuteczne. Jedynym śladem jest notatka, jaka ukazała się w dzienniku narodowo-socjalistycznym „Rothe Erde", z której wynika, że Habera przyprowadzono 27-go na odwach oddziałów szturmowych. Co się z nim dalej stało, nie wiadomo.

## Pomoc dla Żydów niemieckich

Londyn, 9. 5. ŻAT. Na odbytem dorocznem zgromadzeniu Anglo Jewish Association L. Montefiore podkreślił naglącą konieczność natychmiastowej pomocy dla ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego. Naczelny rabin Hertz i rabin Gaster apelowali do zebranych w sprawie zajęcia wspólnego frontu walki przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

## Major Stawinski przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 5. (Sin) Dzisiaj w sądzie okręgowym wojskowym rozpoczęła się sprawa przeciw majorowi Stawińkiemu, który w dniu 22 marca w kawiarni Ziemiańskiej po zajściu z śp. Adamem Jamkowskim spoliczkował go, a potem zastrzelił go na sali.

Oskarżony odpowiada z art. 225, który mówi o zabiciu umyślnem i przewiduje karę śmierci, bądź więzienie od 5 lat do więzienia dożywotniego.

Na rozprawę powołano przeszło 30 świadków. Oskarżony stwierdza, że został dotknięty obraźliwem zachowaniem się Jankowkiego wobec jego żony oraz towarzyszącej im p. Jakubowskiej. Proces trwa.

## Delegacja sowiecka w Łodzi

(:) Łódz. 9. 8. PAT. Dziś rano przybyła tutaj sowiecka misja handlowa, powitana na dworcu przez przedstawicieli łódzkich sfer gospodarczych. Po śniadaniu goście zwiedzili tutejsze zakłady przemysłowe.

W rozmowie z przedstawicielem PATnej członek delegacji p. Tamarin oświadczył, że podstawowem zadaniem delegacji sowieckiej jest uzupełnienie istniejących braków wymiany gospodarczej z Polską, która to wymiana powinna ulec znacznemu zwiększeniu. To co dotychczas widzieliśmy w Polsce — mówił p. Tamarin — naprawdę nas zachęca. Nie mamy dostatecznych słów dla imponujących urządzeń portowych w Gdyni. Dopiero tam, na miejscu przekonaliśmy się, jak wielkie znaczenie może przedstawiać dla ZSRR korzystanie z polskiego portu przy transporcie naszych towarów, przeznaczonych na ekspor do państw europejskich. Nie mniejsze wrażenie wywarł na nas Górny Śląsk, którego przemysł — jak wiadomo — wykonuje obecnie poważne zamówienia dla Sowietów.

Chociaż celem naszego obecnego pobytu — mówił dalej p. Tamarin — nie jest realizowanie transakcyj, to jednak pobyt ten będzie miał dla sprawy wzajemnych stosunków duże znaczenie. Zebraliśmy wielki materjał informacyjny i uzyskaliśmy wyczerpujące odpowiedzi na obchodzące nas pytania. Pozwoli to nam przedstawić centralnym władzom kierującym handlem zagranicznym ZSRR odpowiednie plany.

P. Tamarin stwierdził dalej, że Sowiety doceniają potęgę przemysłu łódzkiego i jego wielkie możliwości, to też najbliższa przyszłość pozwoli na wzmożenie stosunków handlowych.

# Kapitan Skarżyński wystartował do Rio de Janeiro

Paryż, 9. 5. PAT. Według doniesień z Rio de Janeiro kpt. Skarżyński wystartował dziś rano z Maceio w kierunku Rio de Janeiro.

• • •

Rio de Janeiro, 9. 5. PAT. Poselstwo Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro skomunikowało się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Maceio. Z udzielonych przez bohaterskiego lotnika informacyj wynika, że po dokładnem obejrzeniu samolotu, który dokonał tak długiego lotu bez lądowania kpt. Skarżyński zamierza przebyć drogę powietrzną do Rio de Janeiro.

Kpt Skarżyński pragnie odwiedzić kolonję polską w Rio de Janeiro i w Kurytybie. Władze brazylijskie oraz przedstawiciele towarzystwa lotniczego Aeropostale okazują lotnikowi polskiemu wszelką możliwą pomoc i czy nią mu ułatwienia.

Prasa brazylijska bardzo obszernie omawia zwycięski lot kpt Skarżyńskiego, podkreślając ustanowienie nowego rekordu dla kategorji samolotów turystycznych. Dzienniki zwracają uwagę na polską konstrukcję samolotu.

## Gratulacje

Warszawa, 9. 5. PAT. Do Aeroklubu Rzeczypospolitej napływają liczne depesze z kraju i zagranicy z gratulacjami z okazji wspaniałego wyczynu kpt. Skarżyńskiego. Jedną z pierwszych takich depesze nadesłana została przez Aeroklub Francji, komisarza sportowego w St. Louis. Niezwykle serdeczna depesza nadeszła z Aeroklubu Republiki Czeskosłowackiej. Wśród depesz krajowych zwraca uwagę depesza od młodzieży szkolnej, przyczem pierwsza z takich depesz nadeszła z Górnego Śląska.

## Zjazd konsulów polskich w Z. S. R. R.

(!) Maskwa, . 5. (PAT). Rozpoczął się pod przewodnictwem posła Rzplitej w Moskwie Łukasiewicza **zjazd konsulów polskich w ZSRR**, w obecności przybyłych z Warszawy naczelnika wydziału wschodniego min. Schaetzla i naczelnika wydziału personalnego Drymmera. W obradach brali udział: konsul generalny w Charkowie Karszo-Siedlewski, konsul w Leingradzie Strzębosz, w Tyflisie Stebłowski i kierownik konsulatu w Kijowie Kurnicki.

——oOo——

## Zniesienie autonomji uniwersyteckiej w Austrji?

Wiedeń, 9. 5, PAT. Po ekscesach na uniwersytecie usiłowali hitlerowcy również urządzić demonstrację uliczną, przed gmachem ratusza i urzędem kanclerskim, zostali jednak przez policję rozpędzeni. Policja zaaresztowała 12 manifestantów. Z polecenia rektora Instytut anatomiczny i gmach uniwersytetu został zamknięty. „Wiener Allg. Ztg" donosi, że w kołach rządowych rozważany jest plan zniesienia autonomji uniwersyteckiej.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

### KRADZIEŻ PRZY UL. FLORJAŃSKIEJ

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście pogłoski o sensacyjnej kradzieży, jakiej dopuszczono się w jednym ze sklepów przy ul. Florjańskiej, gdzie ofiarą złodziei padło podobno kilka tysięcy złotych.

Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły kradzieży trzymane są narazie w tajemnicy.

—o-o-o—

— (:) **CHCIAŁ SIĘ OTRUĆ „KOGUTKAMI"**. Nocy onegdajszej pogotowie ratunkowe interwenjowało na Prądniku Czerwonym, gdzie Jan Tomasik (lat 19) stolarz, targnął się na swe życie. zażywając większą ilość „kogutków". Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

— (:) **USIŁOWAŁA POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.** Wezwano pogotowie ratunkowe do Kresak Władysławy, zam. Kalwaryjska 93, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa narazie nieustalony.

— (:) **UBRANIE. ROWER I DACHÓWKI**. Kulczykowi Karolowi, pomocnikowi handlowemu zam. Stara Olsza, przy ul. Wolności 54 skradziono z bryczki na Małym Rynku płaszcz męski, wartości 100 zł. Buczek Jan. zam. w Łapczycach zgłosił do policji, że skradziono mu z ul. Podwale rower męski, który chwilowo pozostawił bez opieki. Bumanowski Władysław, zam Wspólna 6 zgłosił. że skradziono mu z budowy przy ul. Moniuszki około 500 sztuk dachówek wartości 60 z.

— (:) **ARESZTOWANIE MURARZY.** Policja zatrzymała Banasia Władysława (lat 37), podmajstrzego murarskiego, zam. przy ul. Pułaskiego 6., który przyszedł na budowę przy ul. Grodzkiej l. 6 i chciał zmusić groźbą do zaprzestania pracy pracujących tamże robotników murarskich. Za takie samo przestępstwo przytrzymano Duchalskiego Stanisława (lat 39), murarza, zam. Czarnowiejska l. 5, który pobił pracującego robotnika przy odnawianiu domu przy Al. Mickiewicza.

— (:) **KRADZIEŻ W POCIĄGU**. Juffe Emil, kupiec, zam. w Wiedniu zgłosił do policji, że w pociągu pospiesznym pomiędzy Trzebinią a Krakowem skradziono mu portfel z kwotą 700 dol. amer . 200 kor. czeskich 80 szylingów austr.

— (:) **SYMULANT**. Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Floriańską do Jana Bujaka, który symulując atak epileptyczny chciał wzbudzić litość u przechodniów. Został zatrzymany w aresztach policyjnych.

——oOo——

## KOMUNIKATY.

— (:) **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Sarego 7). Dziś. o godz. 7.30 zebranie członków z referatem kol. Schwarza. O godz. 8 konferencja w sprawie rozsprzedaży szekli. Zebrania plugi chalucowej odbywają się codziennie.

— (:) **„BAR—KADIMAH"**. Dziś, o godz. 6-tej buda z referatem z historji sjonizmu. O godz. 7-mej B. C.

— (:) **Z EZRY CHALUCOWEJ** Dziś posiedzenie Komitetu imprezowego. o godz. 8 wiecz. w lokalu Mikołajska 6. m. 3.

— (:) **STOW ŻYD. ABSOLWENTÓW WSH:** dziś, o 7 wieczór plenarne zebranie członków w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43.

— (:) **STOW KOBIET „MIZRACHI"** Sebastiana 33. Dziś. o g. 7.45 wiecz. referat p. Gardiego z Palestyny nt „Aktualne problemy palestyńskie" Goście mile widziani.

— (:) **AKAD ORG SJON. SOCJ.** Dziś o 7 godzinie zebranie grupy chalucowej. O godz. 8.30 plenarne zebranie z referatem M Cukiermana: „Żydowska młodzież akademicka a Liga dla pracującej Palestyny". Goście mile widziani.

## POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY URZĘDNIK bankowy (Żyd), z prowincji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w charakterze: księgowego, korespondenta w biurze lub w sklepie, za niewy sokiem wynagrodzeniem. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Adm. „N. Dziennika“. 1375bp

## RÓŻNE

POSZUKUJĘ spólnika do sklepu delikatesowego w Rabce, ewentualnie odstąpię. Zgłoszenia: Skawińska 10, m. 1, od godz. 1—3. 1371g

## ZDROJOWISKA

ZAKOPANE, BYSTRE. Przyjmę kolonię 40 osób, przepiękne położenie, ogród, las, polana. Wikt pierwszorzędny, czterorazowy. Cena zł. 3'50. — Zgłoszenia pod „Tanio“ do Adm. „N. Dziennika“. 1373g




Prawnie zastrzeżony.

Wyroby Radoaktywne preciw reumatyzmowi, łamaniu stawów, rwie kulszowej, bólom neuralgicznym, chorobom kobiecym, bezsenności i tp. chorobom. Klinicznie wypróbowano — niezliczona ilość opinji lekarskich i innych podziękowań.

Bezpłatne prospekty wysyła na życzenie

**Śląski Dom Sanitarny „HYGIEJA“ Sp. z o. o. Katowice, Kamienna 4**

## NAUKA I WYCHOWANIE

DŁUGOLETNI nauczyciel i dyrektor, filolog polonista, obejmie posadę nauczyciela lub kierownika — A. Silberschütz, Łódź, ul. Zakątna 80.

## LOKALE

POKÓJ z wejściem od schodów, od 15 maja br. do wynajęcia. Telefon Nr. 137-73, m. 12—13. 2499kr

MIESZKANIE dla panien ki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

# ZAKOPANE

**PENSJONAT „PRZYSTAŃ“ (DROGA DO BIAŁEGO) TEL. Nr. 273**

pod zarządem Amalji Weindlingowej

po gruntownem odnowieniu poleca pokoje słoneczne z werandami i tarasami wyposażone w pierwszorzędny komfort. Salon brydżowy, 2 pianina, Patefon. Kuchnia znakomita domowa na des. maśle. Wszystkie dania w dowolnej ilości. Na żądanie wydaje się potrawy djetetyczne. — Położenie pensjonatu w prześlicznej okolicy górskiej otoczony lasem szpilkowym. Ceny do 15 czerwca o 30% tańsze.

## SPRZEDAŻ

PERSKIE DYWANY — dużo prawdziwych okazyj, sprzeda Blühbaum, Kraków, Potockiego 12.

KAMIENICA 2-piętrowa w Krakowie, tuż przy Rynku Głównym — do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji adwokata Dr. R. Łuczki w Krakowie, ul. Wolska 6, tel. 180-95, od godz. 4—6

Sąd okręgowy w Rzeszowie
Dnia 28 marca 1933
Firm. 21/33

Spółdz II. 93

## Rozwiązanie i likwidacja Spółdzielni

W rejestrze spółdzielni przy firmie: „Bank Kredytowy Spółdzielczy — spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie“ wpisano: Wskutek uchwał walnego zgromadzenia z dnia 28 grudnia 1932 i z dnia 15 stycznia 1933 została spółdzielnia rozwiązana a likwidatorem został ustanowiony Rafael Amkraut w Rzeszowie. Do likwidacji mają zastosowanie art. 79 i 80 ust. o spółdzielniach. Data wpisu 1 kwietnia 1933.

# MYŚLENICE - ZARABIE

**Pensjonat „PRIMULA“ M. Rotha**

Zawiadamiam, że otwieram nowocześnie urządzony pensjonat i polecam słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem od 1 czerwca br. Ceny przystępne. — Rzeka Raba obok willi.

**Nowości Wiosenne i Letnie w Wełnach — Jedwabiach**

kupuje się najtaniej — w największym wyborze

2617k

# u Freiwalda

**Kraków, Florjańska 44, I. PIĘTRO**

Płótna zagraniczne i krajowe po cenach fabrycznych

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

**poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79**

DAMSKIE PYJAMY plażowe i do spania, oraz SUKNIE SPORTOWE dla Pań i młodych Panienek, z najprzedniejszego płótna lnianego, zamawiać można w pracowni „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul Stolarska 15, I. piętro, codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

## Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

**Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45**

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

## WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

**FRANCISZKI SCHWARZÓWNY**

**Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)**

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

**Jedyną wypożyczalnią** w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

# BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

**GIZELI KANFEROWEJ**

**KRAKÓW SEBASTJANA L. 23**

# Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“!!

Znakomita, przepiękna powieść LIONA FEUCHTWANGERA

# „WOJNA ŻYDOWSKA“

ukaże się w doskonałym polskim przekładzie **w połowie czerwca br.**

Cena księgarska wynosić będzie **12 Zł.**

Chcąc uprzystępnić naszym Czytelnikom nabycie tego świetnego dzieła **po przystępnej cenie** i **już teraz** — nabyliśmy większą partję tego wydawnictwa i ogłaszamy niniejszem **subskrypcję**

po cenie **6 Zł** na miejscu w naszej Administracji, zaś z przesyłką pocztową po cenie Zł 6'50 za egzemplarz.

O „Wojnie Żydowskiej“ Liona Feuchtwangera wypowiedziała się cała krytyka literacka w jednozgodnym tonie najwyższego uznania. Autor „Żyda Süssa“ dał w swem najnowszem dziele genjalną wprost wizję tragicznej epoki walk powstańczych i upadku Drugiej Świątyni, malując na tem tle w przykuwający i fascynujący sposób bohaterstwo żydowskie i zagadkową, a tak przytem frapującą postać Józefa Flawjusza naocznego świadka i jedynego dziejopisa Wojny Żydowskiej.

Książka, której w żadnym domu żydowskim braknąć nie powinno!

Zamówień bez gotówki nie przyjmujemy.

**Termin subskrypcji — do 12 maja br.**

Pośpiech wskazany, gdyż rozporządzamy ograniczoną ilością egzemplarzy.

Pieniądze należy nadsyłać na adres:

**ADMINISTRACJA NOWEGO DZIENNIKA**
**Kraków, Orzeszkowej 7**

lub P. K. O. Kraków Nr. konta 400.630.

PRENUMERATA:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie na prow. | miesięcznie Zł. | 6'00 | kwartał. Zł. | 18'00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ | 6'20 | „ | 19'80 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ | 6'60 | „ | 18'90 |
| Zagranica z przesyłką pocztową | „ | 10'00 | „ | 30'00 |

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 2'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 17'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana